

Szot-Radziszewska, Elżbieta

Lecznictwo ludowe Ukraińców na przełomie XIX i XX wieku

Analecta 16/1-2(31-32), 69-107

2007

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Elżbieta Szot-Radziszewska
Muzeum Wsi Kieleckiej
Kielce

LECNICTWO LUDOWE UKRAIŃCÓW NA PRZEŁOMIE XIX I XX WIEKU

„Ogromna żaba-ropucha wcale nie chciała umierać. Uderzyli ją łopata, nadszali na widły, wrzucili do wiadra, oblali benzyną i podpalili, a ona nadal wydawała z siebie jęk tak przeraźliwy, że włos stawał dęba. Stara Huculka niewzruszenie obserwowała tę makabryczną scenę, bo przecież żabę nasała wiedźma. W nocy żaba wyssałaby całe mleko od krowy! Czy jest to możliwe pod koniec dwudziestego wieku, zapytuję sam siebie, obserwując starą Huculkę?. [...] po obejrzeniu w telewizji najnowszego amerykańskiego filmu Huculka znowu wydoi krowę i zamknie na noc drzwi do obory, żeby nie weszła tamtędy jakaś siła nieczysta. Hucul nie będzie pracować w święto, bo to grzech, za który piorun może uderzyć w chałupę i spalić ją.[...] W dwudziestym wieku cywilizacja rzeczywiście zmieniła nie do poznania życie Huculów, ale za wcześniej jest mówić o zwycięstwie nad górską przyrodą i duszą Hucula. Podobnie jak sto czy dwieście lat temu zbyt jest on uzależniony od górskich wiatrów, piorunów, błyskawic i wód¹.

Praca niniejsza poświęcona jest problematyce lecznictwa ludowego Ukraińców w XIX i XX wieku. Ze względu na obszerność tematu uwagę skupiłam na roślinnych środkach leczniczych i ich zastosowaniu w terapii. Informacje do artykułu czerpałam zwłaszcza z polskich wydawnictw etnograficznych takich jak „Lud”, „Ziemia”, wydawnictw ukraińskich oraz prac: Juliana Talko-Hryncewicza *Zarys lecznictwa ludowego na Rusi Południowej*, Oskara Kolberga, Kazimierza Moszyńskiego oraz Zoriany Bołtarowycz². Literaturę ukraińską, uwzględniłam w niewielkim zakresie, gdyż autorzy nielicznych dostępnych w Polsce prac, zwykle podają tylko nazwy gwarowe roślin, co uniemożliwia ich identyfikację.

Podstawowym źródłem wiedzy na temat lecznictwa ludowego Ukraińców pozostaje więc obszerna praca Juliana Talko-Hryncewicz *Zarys lecznictwa ludowego na Rusi Południowej*, wydana w Krakowie w 1893 roku³. Informacje autor czerpał zarówno od kobiet zajmujących się odbieraniem porodów, od znachorów, jak i od właścicieli prowincjonalnych aptek, leśników, przyrodników, pisarzy gminnych, szlachty i miłośników kultury ludowej. Wartość jego dzieła dla historii nauki i dla późniejszych badaczy jest nieoceniona. Praca zawiera indeksy roślin ułożone alfabetycznie wg nazw łacińskich, gwarowych, nazw ukraińskich i ruskich. Zidentyfikowanie tak dużej ilości roślin i ustalenie dla nich nie tylko ówczesnych nazw łacińskich, ale i polskich było z pewnością zadaniem niezwykle trudnym i żmudnym. Potwierdza to inny badacz kultury ludowej Oskar Kolberg, który kilka tomów *Dzieł wszystkich* poświęcił kulturze ludowej Kresów⁴:

„Nie troszcząc się wcale o botaników, ponazywali je własnym i właściwym tylko dla nich mianem, z którego niepodobna nawet domyśleć się, do jakiej rośliny się odnosi. I tak: rojownik górski zwą pidojmia, gatunek gęsiorki (*arabis*) – nytota, wilczą jagodę (*atropa belladonna*) – matrygan, porost islandzki – hrań, widlak woroniec i górski (*Lycopodium Selago L. montanum*) kuczerewo itd. [...]Ziół dają święcić: myrzyle, janowo zile, sen derewo, sam-nasie-zile, lubystok, kielnyk (trawycia), bukłasyń (roślina do zębów)”⁵.

Tę samą roślinę inaczej nazywano na stepowej Ukrainie, inaczej u podnóża Karpat, inaczej w leśnych okolicach na Wołyniu.

„Goździankę żółtą (*Clavaria flavia*) zowią kozią bródką, kozimi rożkami (Stryjskie, Samborskie). Grzybień biały (*Numphea alba*) w Rozdole w Stryjskiem momyczem zowią. [...]Pieprzeniec biały (*Cantharellus cibarius*) zowie się tu: bilyj hryb, także liszka, lisica i lyszka. Purchawkę, czyli kurzawkę (*Lycopordon bovista L.*), w Sokolnikach pod Lwowem strzelnikiem zowią. W Brzeżańskiem młodą purchawkę zowią bocianim sercem”⁶.

Wiele cennych informacji dotyczących roślin stosowanych w lecznictwie ludowym Ukrainy znajdujemy w pracy Kazimierza Moszyńskiego *Kultura Ludowa Słowian*⁷ oraz w kilku krótkich artykułach tego autora zamieszczonych w wydawnictwie „Ziemia”.

W XX wieku badania etnograficzne nad lecznictwem ludowym na Ukrainie podjęła Zoriana Bołtarowycz⁸. Zebrane materiały publikowała w licznych artykułach, wydała też kilka książek. W 1980 roku ukazała się jej praca *Ludowe lecznictwo Ukraińców w Karpatach*, a w 1990 *Ludowa medycyna Ukraińców*⁹.

Talko-Hryncewicz w swej pracy zwraca uwagę na wpływy zewnętrzne w kształtowaniu się lecznictwa ludowego na Rusi. Podkreśla wpływ Niemców, cywilizacji bizantyjskiej, a na terenie Grodów Czerwieńskich kościoła wschodniego i zachodniego oraz wierzeń indyjskich przeniesionych przez wędrujące grupy Cyganów. Zauważa również, że na Rusi Zachodniej, podobnie jak w Polsce

medycyna przyswoiła wiele technik i środków leczniczych ze starych ksiąg, kalendarzy, zielników, poradników, literatury jarmarcznej. Inne źródło przenikania wierzeń przyrodniczo-lekarskich do lecznictwa ludowego, na które wskazuje J. Talko-Hryncewicz, to wpływy dawnej medycyny, często za pośrednictwem dworu, duchowieństwa, aptekarzy dysponujących starymi księgami lekarskimi, kalendarzami:

[stare księgi – E. R.] [...] które zdarzało mi się spotykać spisane w osobnych rękopismach; drugie od państwa, księży, oficjalistów w ostatniej potrzebie udawać się po radę i pomoc. Wskutek takiej mieszaniny pojęć i wierzeń w lecznictwie ludowym trudno w niem odgraniczyć pojęcia czysto ludowe od innych, które poniekąd stały się ludowymi, jako wśród ludu będące. Dlatego w zbiorach naszych uważaliśmy za ludowe nie tylko te wierzenia, które są ściśle ludowymi, lecz i takie, które krążą na Rusi w innych warstwach, mniej więcej z ludem się stykających, jak pośród szlachty i Żydów [Talko-Hryncewicz 1893, s. 21].

Analiza kalendarzy i poradników XIX/XX-wiecznych potwierdza, że recepty w nich zalecane zbliżone były do tych, stosowanych od dawna w medycynie ludowej¹⁰. Autorzy drukowanych porad, najczęściej lekarze, często wskazują na ich proveniencję ludową, jako że medycyna uniwersytecka niejednokrotnie czerpała z doświadczenia i wiedzy wiejskich znachorów i zielarzy.

Najbogatszą dziedziną medycyny ludowej jest fitoterapia, gdyż rośliny stanowiły podstawę stosowanych środków leczniczych. Wiedza o ziołach, sposobach przyrządzania i stosowania środków leczniczych przez Ukraińców wykazuje niezwykle bogactwo i różnorodność odmian regionalnych. To zróżnicowanie wynika z faktu zamieszkiwania na terytorium Ukrainy wielu grup etnograficznych, takich jak np. Bojkowie, Huculi, Łemkowie oraz swoistych warunków geograficznych, ekonomicznych i kulturalnych.

Lecznictwo ludowe Ukraińców ma swoją specyfikę i historię związaną nieodłącznie z bogactwem flory, która stanowiła podstawę środków leczniczych. W ciągu wieków powstały wierzenia, zwyczaje i obrzędy związane ze zbieraniem ziół, ich suszeniem, przygotowywaniem leków oraz stosowaniem w celach leczniczych bądź magicznych. To właśnie tradycja nakazywała np. mieszkańcom Karpat zebrać lecznicze rośliny na dalekich połoninach, w czerwcu w wigilię święta Iwana Kupały (7 lipca) zanim wszędzie słońce i wysuszy rosę. Jabłka wolno było jeść dopiero „po Spasie” (19 sierpnia), gdy wraz z ziołami (piołunem, jarzębiną) zostały poświęcone w cerkwi¹¹. Bojkowie zebrane w tę noc zioła nazywali „iwankami” i uważali, że mają one czarodziejską moc. Na zachodniej Bojkowszczyźnie zbierano też zioła w „rusalny tydzień”¹². Aby wzmocnić moc leczniczą roślin poświęcono je w cerkwi. Jednym z ciekawszych świąt związanych z poświęceniem ziół był dzień świętego Makoweja, kiedy to dziwczęta zebrane w bukiet zioła, kwiaty, warzywa, przewiązywały wiankami

z żyta i pszenicy, w środek wkładały świecę i niosły do cerkwi¹³. K. Moszyński podaje, że znachorki i wróżki, zioła lecznicze zbierały zwykle 10 maja (na „Semena Zołota”). Święconymi ziołami leczono nawet te choroby, które zgodnie z wierzeniami pochodziły z zaczarowania, takie jak np. uroki, przelęknienia. Wielu roślinom przypisywano magiczne właściwości. Wierzono, że piołun zebrany w dniu Iwana Kupały odpędza chorobę, nieszczęście, „złą siłę”. Wieszano go więc w zagrodzie, aby chronił ludzi i dobytek, żniwiarze przewiązywali się nim w pasie, aby „krzyże nie bolały”¹⁴. Lubczyk ogrodowy (*Levisticum officinale* Koch), kozłek lekarski (*Valeriana officinalis* L.), tojad mocny (*Aconitum napellus* L.) i inne stosowano jako ochronę przed żmijami.

W zależności od tego jaką chorobę chciano wyleczyć zbierano odpowiednie części roślin. Wczesną wiosną zanim drzewa puściły soki pozyskiwano korę i gałązki, nieco później upuszczano soki do picia. Liście i kwiaty zbierano do wigilii święta Iwana Kupały (23/24 czerwca), a całe ziele przed kwitnieniem, korzenie wykopywano pod koniec lata lub jesienią. Nasiona i owoce zbierano najczęściej, dopiero gdy dojrzały. Pory zbioru poszczególnych części roślin wyznaczane tradycją świadczą, o znajomości właściwości leczniczych ziół, krzewów i drzew, gdyż wtedy właśnie, w określonych częściach rośliny gromadziły najwartościowsze składniki lecznicze

Ukraińcy wierzyli, że wszelkie schorzenia można wyleczyć środkami roślinnymi w połączeniu z praktykami guślarskimi. Wybór środków leczniczych, duży udział zamawiań, magicznych gestów wiązał się ściśle z wierzeniami o pochodzeniu chorób¹⁵. Istniało przekonanie, że choroba jest „dziełem złego ducha”, a „dobry Bóg tylko ją dopuszcza”, aby doświadczyć człowieka. Wierzenia ludności ukraińskiej związane z etiologią chorób ich personifikacja były podobne do wyobrażeń u zachodnich Słowian. Wierzono, że choroby, zwłaszcza zakaźne, mogą pojawiać się pod postacią dziecka, zwierząt, ptaków, kobiet. Cholera pojawiała się pod postacią białego psa lub płaczącej kobiety z rozpuszczonymi włosami, ubranej tylko w koszulę, która włóczyła się w pobliżu wsi. Dokąd dotarł jej płacz tam wybuchała epidemia. „Zimnicę” (febry) w niektórych wsiach wyobrażano sobie jako wynędzniałą, niewidomą kobietę, w innych jako piękną dziewczynę, mającą moc przeistaczania się w morowe powietrze, które ludzie wdychając zapadali na choroby. Podobnie pod postacią kobiety przybywała do wsi dzuma. Wierzono, że gorączka była karą „za występki” i pochodziła z wody zatrutej przez „siły nieczyste”. Istniało przekonanie, że zwykle choroby „pochodziły z przeziębień, z zawiania, z urzuczenia, z nasłania, z podlania” itp.

W Karpatach za skuteczny środek chroniący przed „morowym” powietrzem uważano czosnek, na Zakarpaciu cebulę, którą wieszano u pułapu, na szyi, nacierano ciało, wierząc, że „oczyszcza” powietrze. Izbę z „morowego” powietrza,

„okurzano” dymem z owoców jałowca. Jałowiec wrzucano też do ognisk palonych we wsiach, do których dotarła „zaraza”.

W wierzeniach Ukraińców odnajdujemy echa medycyny humoralnej, wg której zachwianie równowagi soków krążących w organizmie mogło wywołać zapalenie organów wewnętrznych i być przyczyną różnych chorób i dolegliwości. Świadczą o tym wyrażenia: „humory uderzyły mu do głowy”, oczu, uszu, „żółć go załała”, „położnicy pokarm uderzył do głowy”, lub przekonanie, że przyczyną śmierci była „zepsuta krew”. Podobnie jak Słowianie, zachodni Ukraińcy wierzyli w uzdrawiające walory upustów krwi, oczyszczające właściwości wyrzutów skórnych, które chroniły od chorób wewnętrznych. Istniało przekonanie, że różnego rodzaju schorzenia i dolegliwości przewodu pokarmowego powodują robaki i gady żyjące w człowieku, jak również że macica występuje u obu płci i wędrując po ciele wywołuje dolegliwości.

Choroby pochodzące z zaczarowania, zgodnie z przekonaniem mieszkańców wsi mogli wyleczyć tylko znachorzy. W zależności od specjalizacji i mocy jaką znachor dysponował wyróżniano czarowników, planetników, wróżbitów, bosorki, zielarki... Sława niektórych znachorów sięgała często daleko poza granice własnego regionu.

„Był potężny, wszechwładny i wszechwiedzący. Od jego słowa natychmiast ginęło bydło, sechł i czerniał niczym dym człowiek. Mógł nasłać i śmierć, i życie, odpędzić chmurę lub powstrzymać grad, ogniem czarnego oka w popiół obrócić wrogów i wzniecić w kobiecym sercu miłość”¹⁶.

Jeśli chodzi o odczynianie i zamawianie chorób istniało powszechne przekonanie, że „Baby w ogóle słyną wśród ludu z umiejętności leczenia zamawianiami.”

Podstawę środków leczniczych w medycynie ludowej Ukraińców, podobnie jak u innych społeczności stanowiły rośliny. Talko-Hryncewicz wymienił 360 gatunków roślin leczniczych stosowanych na Ukrainie w XIX wieku. Należy przy tym podkreślić, że tak szeroką wiedzę o właściwościach leczniczych roślin, krzewów i drzew posiadały, podobnie jak w innych zakątkach świata, tylko osoby „wtajemniczone”:

„O roślinach, których używają do różnych zabobonów nie można się [wiele] dowiedzieć, ponieważ znają je tylko prymiwnyki i prymiwniczki. Są to baby, kuczącą za pomocą formulek zabobonnych zajmujące się, jako prymiwniczki zwane, i te znają rośliny na różne słabości, ale powiedzieć ich nie chcą. Może by się i dowiedział, gdyby na to pieniężnych środków użył”¹⁷.

W medycynie ludowej Ukrainy zwraca uwagę bogactwo postaci przygotowywanych lekarstw na bazie ziół: napary, wywary, nastoje wodne, alkoholowe, octowe, na winie, mleku, serwatce, proszki, maści, kompresy, okadzania, inhalacje. Najpopularniejsze były napary i nastoje wodne z ziół świeżych i suszonych.

Aby otrzymać mocny nastój zalewano wrzątkiem łyżkę ziół i odstawiano na 15–30 godzin, słaby zaparzano z jednej łyżeczki ziół. Korzenie i korę gotowano dłużej, aby część wody odparowała. Nastoje alkoholowe przygotowywano na korzeniach i dawkowano w kroplach po 15–20 kropli. Z utłuczonych korzeni lub kwiatów rośliny przygotowywano proszki. Stosowano je jako zasyпки na rany lub podawano wewnętrznie przy dolegliwościach układu pokarmowego. Często stosowano też świeże części roślin: liście, kwiaty, korę, sok. Ból głowy leczono okładami z liści chrzanu, kapusty, „łopucha” (łopianu), z plasterów surowych ziemniaków, buraków oraz z wywaru na mleku z siemienia lnianego. Przy „rwanii” i „gnijących ranach” stosowano kompresy z białego grzyba („biłyj hryb”?) namoczonego lub gotowanego w mleku. Bojkowie i Huculi reumatyzm nóg i podagrę leczyli moczeniem nóg w wywarze z jagód jałowca, obrzęki maścią sporządzoną z przetartych liści żywokostu i śmietany, a choroby skórne zmiażdżonymi owocami jałowca z masłem owczym. Na ropiejące rany Huculi przykładali świeże liście kaliny koralowej (*Viburnum opulus* L.), Bojkowie liście bobu (*Faba vulgaris* Mnch.). W lecznictwie ludowym Ukrainy stosowano mieszanki wielu ziół, gdyż istniało przekonanie, że przy licznych dolegliwościach, czy chorobach trzeba leczyć cały organizm. Używano wiele roślin znanych powszechnie innym narodom takich jak kozłek lekarski (*Valeriana officinalis* L.), dziurawiec zwyczajny (*Hypericum perforatum* L.), mięta pieprzowa (*Mentha piperita* L.), lebiodka pospolita (*Origanum vulgare* L.), (materinka, lebiodka), rumianek pospolity (*Matriaria chamomila* L.), oman wielki (*Inula helenium* L.) i inne¹⁸. Jednak sposoby i ilość środków leczniczych z nich przygotowywanych były np. na Bojkowszczyźnie bardzo bogate i oryginalne. Na przykład lek z korzenia waleriany leczący dolegliwości serca – korzeń wkładano do butelki, zalewano alkoholem, szczelnie zamykano i wypiekano w surowym bochenku chleba w piecu chlebowym. Kiedy chleb był upieczony, wyciągano butelkę ze środka i lekarstwo było gotowe. Kołtun (*paskudnyj strup*) na pograniczu bojkowsko-łemkowskim leczono za pomocą „czarnego ziela”(?), które uważano za „wetyki liky”, ale trudno je było znaleźć. Bielmo leczono posypując chore oko popiołem z palonego barwinku. W przypadku cholery skutecznie działała nalewka z moczzonej w gorzałce *tendiawy* (?) lub *tyrłyczu* (?). Na kaszel stosowano ugotowaną mieszankę z piwa, jaj i słoniny. Martwą kość lub narośl okładano popiołem z kory dęu wymieszanej z masłem lub miodem¹⁹.

Często tę samą roślinę stosowano w leczeniu różnych schorzeń. I tak np. dziurawiec uważano za lek „na sto dolegliwości” i stosowano powszechnie w leczeniu chorób płucnych, przewodu pokarmowego, dróg moczowych, schorzeń kobiecych, leczeniu „zimnicy”, bólu głowy, czerwonki, kolki... Podobnie za panceum na niemal wszystkie dolegliwości uchodziła szalwia stosowana przy kaszlu, „zimnicy”, bieguncie, jako środek napotny, poronny itp. Walerianę, Bojkowie

nazywali „odolan, odilja” i przypisywali jej właściwości magiczne w zwalczaniu chorób. Wywarem lub nastojem alkoholowym z korzenia waleriany leczyli choroby nerwowe i dolegliwości serca. Szczególną mocą leczniczą tradycja obdarzyła oman wielki, o czym świadczą jego nazwy gwarowe: dziewięścił, „korzeń bolączkowy”, „dywosyl”, „wielkie ziolo”. Świeże liście omanu przykładano na rany, korzeń stosowano przy problemach przewodu pokarmowego. Niezwykłym powodzeniem zarówno u Bojków jak i u Huculów cieszyła się „czarodziejska” roślina z wysokogórskich połonin, arnika górską (*Arnica montana* L.). Alkoholowy nastój z kwiatów arniki, uważano za cudowny leki na gojenie ran. Wywar z korzenia stosowano przy chorobach nerwowych, przewodu pokarmowego, chorobach chronicznych, astmie („dychawicy”). Z arniką wiąże się wiele legend ludowych uzasadniających jej niezwykle właściwości lecznicze. Bylicę piołun (*Artemisia absinthium* L.) uważano za szczególnie skuteczny środek w leczeniu febry, przeciw glistom oraz jako środek żółciopędny. Magiczne właściwości przypisywano bylicy pospolitej (*Artemisia vulgaris* L.), zwanej „czarnobylem” i stosowano ją w leczeniu wielu dolegliwości takich jak: przeziębienia, gruźlica, schorzenia „kobiece”, bóle głowy, bóle reumatyczne, padaczka, a nawet cholera. Jako środek przeciwrumatyczny, „na czyszczenie krwi” powszechnie stosowano pokrzywę zwyczajną (*Urtica dioica* L.). Ukraińcy w lecznictwie wykorzystywali też leśne owoce. Czernice podawali przy dolegliwościach żołądka, maliny w leczeniu przeziębień, jagody brusznice stosowali przy chorobach nerek i wątroby. Na zakarpackiej Bojkowszczyźnie w leczeniu nerek stosowano wywar z całych roślin brusznicy, zbieranych w czasie kwitnienia. W celach leczniczych zbierano powszechnie owoce, liście, korę, kwiaty różnych krzewów i drzew: kaliny, dzikiej róży (szypszyny), głogu, sosny, brzozy, jesionu, lipy, dębu i wielu innych. Jagody kaliny od wieków uważano za skuteczny lek przy przeziębieniach i kaszlu. Herbatkę z owoców dzikiej róży na Ukrainie pito w przypadku dolegliwości przewodu pokarmowego, chorób wątroby, osłabienia i wielu innych przypadłości. Szerokie zastosowanie lecznicze miało igliwie, żywica i kwiaty sosny. Lecząco nimi astmę, kaszel, grypę, choroby płucne, a nawet rany. Wywarem z kory dębu lub wierzby leczono rany. Na rany przykładano też liście jesionu lub buka, natomiast niegojące się, ropiejące moczo no ługiem z popiołu leszczyny. Nalewkę z owoców orzecha włoskiego (*Juglans regia* L.) stosowano przy dolegliwościach trawiennych, a sok zmieszany z wodą i miodem zalecano w przypadku anginy i wrzodów gardła.

Ukraińcy znali również lecznicze właściwości roślin uprawnych. Ból głowy leczono okładami na czoło z liści buraka, kiszzonej kapusty, z plastrów surowego ziemniaka. Pietruszkę uważano za bardzo skuteczny lek na chore nerki. Ceniono też lecznicze właściwości owsa. Wywar z ziaren pito przy problemach żołądkowych a przy przeziębieniach i dolegliwościach reumatycznych stosowano

kompresy i kąpiele. Wykorzystywano też właściwości bakteriobójcze czosnku. W okolicach Sambora w przypadku kaszlu zalecano napój z mieszanki czosnku, smalcu, cukru i wódki, a na zakarpackiej Bojkowszczyźnie silny kaszel leczono czosnkowym wywarem mlecznym. W celach profilaktycznych powszechnie spożywano czosnek surowy. Przy dolegliwościach przewodu oddechowego, przeziębieniach wykorzystywano lecznicze właściwości cebuli. Wiele leczniczych roślin, takich jak nagietki, tuja, szałwia, mięta, uprawiano w ogródkach. Zbierano też zioła rosnące na podwórkach zagród: jaskółcze ziele, pokrzyk wilcza jagoda, babka lancetowata i okragłolistna. Naturalną mieszanką ziół było siano. Wywar z siana stosowano do kąpieeli leczniczych w przypadku bóli reumatycznych.

Talko-Hryncewicz podkreśla, że najliczniejszą grupę środków leczniczych stanowiły na Rusi ziołowe środki antymalaryczne²⁰. W niektórych rejonach Ukrainy znano ponad 100 odmian malarii, zwanej zimnicą lub febrą²¹. Ponieważ chinina dla mieszkańców wsi i miasteczek była niedostępna, stosowano leki roślinne: odwary, nalewki wodne i alkoholowe, soki ziołowe i świeże zioła. Za najskuteczniejsze uważano napary z kwiatów jasnoty białej zwanej głuchą pokrzywą (*Lamium album* L.), bobownika, czyli bobrka trójlistkowego (*Menthanthes trifoliata* L.), cykorii podróżnika (*Cichorium intybus* L.), dymnicy pospolitej (*Fumaria officinalis* L.), drapacza lekarskiego (*Cnicus benedictus* L.) zwanego czartoplochom lub bernardynkiem, krwawnika pospolitego, jęczmienia zwyczajnego (*Scolopendrium officinarium* L.), kurzyśladu polnego (*Anagallis arvensis* L.), szałwi lekarskiej (*Salvia officinalis* L.) i innych. Nalewki alkoholowe z suszonych kwiatów i liści poziomki (*Fragaria vesca* L.), korzeni waleriany (kozłek lekarski, *Valeriana officinalis* L.), kwiatków konwalii (*Conallaria maialis* L.). Interesujący był sposób „wypiekania” nalewki z tasznika pospolitego (*Capsella bursa – pastoris* Med.) zwanego zozulnikiem – butelkę ze spirytusem i rozdrobnionym ziołem wkładano w surowy bochenek chleba i wypiekano w piecu chlebowym. Po wyjęciu chleba z pieca lekarstwo było gotowe. Na wiosnę zapobiegawczo pito soki ze świeżych ziół, jedzono świeżą rutę z masłem i chlebem, lub barszcz gotowany z ziołem rozchodnika pospolitego (*Sedum acre* L.).

W sposobach leczenia dolegliwości związanych z miesiączką (*koszulą, soroczka*), krwotokami i innymi chorobami kobiecymi, odnajdujemy echa magii sympatycznej, bowiem kwiaty i owoce roślin, których „babki” używały w leczeniu tych schorzeń były zwykle koloru czerwonego, czyli koloru krwi.

Aby powstrzymać zbyt obfite krwawienie miesięczne kobiety piły odwary z następujących roślin: lebidki (*Origanum vulgare*)²², słodkogorza (*Solanum dulcamara*), bazylii (*Ocimum Basilicum*), starzec ziela (*Senecio Jacobaea*), korzenia koziej bródki (*Valeriana officinalis*), nasion kapusty (*Brassica oleracea*), szafranu (*Crocus sativus*) zmieszanego z odwarem z kory struganej z góry na dół

z siedmiu młodych gałązek wiśniowych²³. Wierzono, że wywar z kory gałązek struganych z dołu do góry, powodował wywołanie miesiączki. Podobnie boże drzewko (*Artemisia abrotanum*) ścinano nożem z góry na dół aby powstrzymać krwawienie lub odwrotnie aby je wywołać.

Aby pobudzić zatrzymaną miesiączkę kobiety piły odwary z rumianku (*Matricaria chamomilla*), józefkowego ziela (*Hyssopus officinalis*), krwawnika (*Achillea millefolium*), lubczyku (*Levisticum officinale*), święto-Jańskiego ziela (*Hypericum perforatum*), biedrzyńca (*Pimpinella saxifraga*) (jednocześnie kładły „przyparki” na brzuch z czarnego bzu (*Sambucus nigra*) lub wilżyny polnej (*Ononis hircina* Jacq.), piżma, czarnobyła (*Artemisia vulgaris*), ostróżek (*Delphinium consolida*), dzikiego czosnku (*Sempervivum tectorum*), hreczki (*Fagopyrum esculentum*). Podawano też kilkanaście kropli szpiginaru (?) w mocnym nastoju z czarnobyłą, natomiast we wschodniej Galicji czarnobyl z mlekiem lub winem, okrywając się ciepło pierzyną. Zalecano też picie nastoju z mieszanki ziół: czarnobyła, sabiny (*Juniperus sabina*), macierzanki (*Thymus serpyllum*), bożydrzewka, majoranu (*Origanum majorana*), rozmarynu (*Rosmarinus officinalis*), lebiodki, tataraku (*Acorus calamus*), tysiącznolistnika (*Erythraea centaureum*), rzymskiego rumianku, korzenia przestępu (*Bryonia alba*). Zalecano po kilka kieliszków dziennie nastoju w wodzie lub w wódce rośliny zwanej Petrowyj krest (*Lathrea squamaria*), nastoju korzenia piwonii (*Paeonia officinalis*) w wódce. Jedzono nasiona pokrzywy zwyczajnej (*Urtica dioica*) i chrzanu (*Ammoracia rusticana*), cebulę gotowaną w occie, surową marchew. Kobiety piły sok wyciśnięty ze świeżej pokrzywy, wodę, w której płukano kaszę jaglaną lub mydło rozpuszczone w wodzie.

W celu wywołania poronienia (*wykidysza*) w początkach ciąży znachorki zalecały te same środki co do pobudzenia miesiączki lub zalecały picie odwarów: z rozmarynu, toi (*Aconitum Napellus*), srebrnika wiosennego (*Potentilla anserina*), barwinka (*Vinca minor*), jemioly (jagód i rośliny) (*Viscum album*), korzenia tataraku, ostróżek (*Delphinium consolida*) z nastojem na wódce i polejziołem (*Mentha pulegium*), sabiny, szafranu, jarego żyta (dawkowano trzy razy po kieliszku), kwiatu żytniego, rożków żytnich (*Sclerotium clavus*). Zalecano jedzenie po 9 rożków żytnich oraz jedzenie gorącego chleba zarobionego na miodzie (na-leżało jeść siedząc na progu domu), łykanie perły o płaskim kształcie, którą kupowano u Żydów. Niekiedy dziewczynę stawiano w rozkroku nad zapaloną wódką, do której wrzucano skorupki jaj i dwie cebule.

W celach antykoncepcyjnych, podczas miesiączkowania kobiety piły odwar z suszonego ziela macierzanki.

Niepłodność uważana była za nieszczęście spowodowane karą bożą. Aby temu zapobiec, pito odwary z barwinku, z podwójnych kłosów żytnich (na jednej łodydze dwa kłosy).

W celu zwiększenia bóli porodowych „babki” podawały do picia rodzącej odvary z bazylii, majoranu, widłaku, toi, lebiody serdecznika, raści (*Aristolochia rotunda*), ostudnika (*Ononis hircina* Jacq.), rumianku (często z wódką), czombru, powoju (odwar na mleku ze świeżej rośliny), pasternaku. Jednak środek najpowszechniejszy stanowił nastój lub proszek sporyszu czyli rożków żytnich (*Herniaria glabra*) w wodzie lub w wódce jak również sok wyciśnięty z mlecza polnego. Na brzuch położnicy przykładano też maść bobkową i oleje. Popularne były podkurzania i tzw. „suche wanny”, a mianowicie położnicę stawiano nad rozpalonym kamieniem, który polewano wywarem z kapusty, tak, aby para wchodziła do pochwy. Do kąpieli ciepłych stosowano odwar serdecznika, czyli szantaju lub wrzucano do wody roślinę zwaną babecznik (*Alyssum incanum*). W przypadku konieczności wydalenia nieżywego płodu zalecano zwłaszcza okłady na brzuch z korzenia gduły ziemnej (?) oraz z gorącego nie zmielonego siemienia lnianego.

Aby spowodować oddzielenie łożyska, oprócz masażu, okurzania, kąpieli, na pępek położnicy „babki” przykładają trochę surowej utartej cebuli lub dziewięć ząbków czosnku mieszały z dziegciem, zawijały w szmatkę i wkładały do pochwy.

Po porodzie podawano położnicy do picia odwar kruszyny, a następnie „kwarterkę gorzałki”. Na drugi lub trzeci dzień kobieta kąpała się w wodzie z wygotowanego korzenia przestępu.

Dla zwiększenia pokarmu kobiety piły odvary: bylicy (ciepły), nostrzyku, proszku korzenia stosiłu (*Oppanax Chironium*) zagotowanego w piwie, rozartej w wodzie cebulki powoju czyli maślanki (*Lilium tigricum*), kopru włoskiego, nasienia kopru ogrodowego. Zalecano też jeść marchew pieczoną, mąkę pszenną zagotowaną w mleku kozim i pić piwo.

Dla zatracenia lub zmniejszenia ilości pokarmu, na piersi karmiącej kładziono liście szałwi, uskrobaną i smażoną w oliwie rzodkiew, czosnek rozarty w oliwie lub smarowano je krochmalem. Po odłączeniu dziecka od piersi kobiety smarowały piersi sokiem z cebuli utłuczonej na miazgę. Na pękające brodawki przykładano: liście podbiału, smarowano je psim sadłem rozpuszczonym w śmietanie. Na ropień w piersiach, zwany „osowyszcze”, będący najczęściej efektem przeziębienia lub uderzenia, stosowano okłady zewnętrzne z liści lulkowych, koziego łajna zmieszanego z mąką i octem lub z miodem. Przykładano też wełnę z owcy posypaną kamforą lub podkurzano ropień żytnią mąką. Choroby połogowe w tym również choroby brodawek piersiowych i ropnie w piersiach określano wspólną nazwą gorączka, czyli „horaczka” i leczono je pijąc odwar z korzenia dzięgla.

Częstą dolegliwością trapiącą kobiety były „białe upławy”, o czym świadczy duża ilość ziół, które stosowano w ich leczeniu. Przeciw upławom zalecano picie odwarów z roślin: centurii, głuchej pokrzywy, krwawnika, woniuczki (*Lepidium*

ruderales), szaławii, kuklika goździkowatego, białego melotu (*Melilotus officinalis*), suszonej rośliny zwanej czebreć (*Satureja hortensis*) oraz odwary z kwiatów: akacji białej, suszonej syniuchy (*Polemonium coeruleum*), główek kwiatu kukoszki (*Trifolium montanum*), dziewięciornika, kwiatu i korzeni wowczy tyły (*Comarum plaustre*) odwar z korzeni: mikołajki (*Eryngium campestre*), staroduba (*Laserpitium latifolium* lub *Imperatoria ostruthium*)²⁴ (odwar lub nastój), koryczyki, liści srebrzystej topoli, jeleniego języka (*Scolopendrium officinarum*) w proszku. Kobiety piły także nastój z rośliny babyn (*Berteroa incana*), odwar z kaszy jaglanej zagotowanej z pszczołami, odwar z kory struganej z gałązek wiśniowych.

W przeszłości wiele dolegliwości kobiecych przypisywano opuszczeniu macicy (*uraz*, *uolotanka*, *zolutnyk*), co objawiało się bólem. Wierzono, że „poruszona macica” wędrowała po całym ciele z rąk do nóg. Symptomy „zruszenia macicy” przypominały dolegliwości przypisywane w innych regionach „chorobom kołtunowym”. W celu wyleczenia dolegliwości podawano do picia: odwary z suszonego mączycyńca (*Chenopodium ambrosioides*) wysuszonej z kwiatami rośliny diwośli biłyj (*Carlina vulgaris*) oraz nastoje w wodzie lub wódce: z wołosnyka (*Thlapsi arvense* lub *Hieracum pilosella*), mieszanek specjalnych ziół zwanej „zapiiekanka”(?), nastój z grzyba zwanego „panna” lub „zemlane jajce”(?) (pito przez długi czas po kilka kieliszków). Przykładano też na brzuch płótno z wykrojonym otworem na pępek, nasmarowane tłuszczem zajęczym. Chora leżała kilka dni na wznak i zmieniała tłuszcz na płótnie. Niektóre znachorki podwiązywały chorej brzuch ręcznikiem, a do pochwy wkładały proszek z goździków, cynamonu, bobrowej esencji i otrąb pszennych, zmoczony odwarem rumianku. Chorą podkurzano łuskami z białej cebuli. Równocześnie z zamawianiem choroby, znachorka podawała do picia wódkę nalaną na nasieniu bielunia. Za niezwykle skuteczny zabieg uważano stawianie na brzuchu olbrzymiej suchej bańki z garnka kamionkowego. Na brzuch kładziono w tym celu wycięty krąg ze skórki chleba, a na nim zapalano pakuły i przykrywano dużym garnkiem. Znachorki zakładały chorym kobietom „wieńce maciczne”, sporządzane z mocno skręconych szmat płóciennych lub przędzy, nasączonych dziegciem lub oblepionych woskiem.

Krwotoki maciczne nie związane z porodem ani z miesiączką leczono podając kobietom do picia odwar pokrzywy, wódkę z namoczonym w niej jedwabiem. Stosowano okłady na brzuch z masy sporządzonej z mąki żytniej zaparzonej wrzątkiem, z dodatkiem kilku łyżek utartej pieczonej cebuli. Tak przygotowaną masą smarowano papier (z wyciętym otworem na pępek) i ciepłą przykładano na trzy godziny. W „chorobach macicznych” podawano wewnętrznie odwary: bluszczu (*Glechoma hederaceum*), łaskawca (*Bupleurum rotundifolium*), nagietka (stosowano również na przyparki), szandry, melisy, z której robią też ciepłą

okłady, omanu, mięty kędzierzawej, macierzanki, mięty dzikiej, betoniki (napar z rośliny suszonej z kwiatami), kwiatu bzu. Podawano też proszek z korzenia terlycza (*Cypripedium calceolus*), jasiołka (*Dictamnus albus*) (korzeń i kwiaty), jagody z jałowca oraz sok wyciśnięty z bożego drzewka. Powszechnie stosowano kąpiele ziołowe i podkurzania.

W leczeniu chorób i dolegliwości, na które cierpiały dorastające dziewczęta, kobiety, kobiety ciężarne i w położu obserwujemy niezwykle urozmaicony wachlarz stosowanych technik i środków leczniczych, podobnych jak w lecznictwie ludowym w innych regionach Słowiańszczyzny. Można tu wymienić podkurzanie, stawianie na brzuchu „suchej bańki” z garnka kamionkowego, ciepłe okłady na brzuch z odwarów z ziół, smarowanie, kąpiele, odwary, nalewki z ziół podawane do picia, a zwłaszcza stosowanie sporyszu. W zależności od rodzaju schorzenia przygotowywano różne formy leku z odpowiednich części roślin. Zwraca uwagę znajomość właściwości leczniczych roślin trujących, które znachorki stosowały w ściśle określonych proporcjach zależnie od dolegliwości.

W leczeniu chorób wewnętrznych najczęściej zalecano kąpiele w odwarach z ziół, rzadziej z korzeni: macierzanki, cząbrku, chwastu pospolitego (*Trifolium pratense*) (dla uspienia), hołoweszek (*Ajuga reptans*), suchowerszkach (*Prunella vulgaris*), wówczkach (*Eupatorium cannabinum*), dzwinnyku (*Thlapsi arvense*). Przy bólu gardła pito napar z cząbrku lub sok z rozartej ćwikły. Kaszel leczono pijąc odwary z kwiatów dziewanny, lipy, bożydrzewka, korzenia ślazu. Przy bólach brzucha zalecano pić odwar z: bratków, kopru włoskiego lub napar z ziela cząbrku. Częściej stosowano okłady na brzuch: z rozparzonych łupin makówek, z liści macierzanki lub z utartego czerwonego buraka. Biegunkę leczono pijąc odwary z krwawnika, jagód czernic. Zewnętrznie przykładano również ziołowe kataplazmy lub stosowano kąpiele z odwaru tasznika pospolitego.

Częstą dolegliwość, zwłaszcza u dzieci i zwierząt, stanowiły glisty (*hłysty*). Zwalczano je podając wewnętrznie odwary z roślin: żółtomleczca(?), paproci, glistnika, bobownika, chrobocznika (*Cirsium* sp.) lub odwary korzeni: paproci, koziej bródki (*Valeriana officinalis*), dzięgła. Chorzy pili też sok wyciśnięty z liści bożego drzewka. Zalecano nastoje na wódce z nasion: wrotyczu i czarnuszki. Ponadto jedzono drobno posiekaną zieloną rutę położoną na kromce chleba posmarowanej masłem, dojrzałe owoce glistnika, ząbek czosnku, ugotowany burak z czosnkiem lub pito kwas ogórkowy. Zewnętrznie stosowano okłady na pępek z łodygi bożego drzewka pociętej na kawałki i rozprażonej na gorącej cegle, lub z utłuczonego czosnku położonego na grzankę z chleba. Przykładano też lekko przestygniętą maść sporządzoną z wymieszanego na rozżarzonych węglach: białka, kieliszka dziegciu, takiej samej ilości oliwy i niewielkiej ilości wosku. Dziegciem smarowano pod nosem i gardło. Zalecano wężanie starego zapalonego cybuchu. Za skuteczne uważano kąpiele w wywarze ze słomy

grochowej²⁵. Dzieciom zawieszano na szyi wianek z ząbków czosnku. W leczeniu robaczycy, zarówno u dzieci, jak i u dorosłych oraz zwierząt, na plan pierwszy wysuwa się boże drzewko, czosnek, wrotycz i dziegieć²⁶.

„Wyprzenia” ciała u noworodka posypywano: mąką gryczaną, mąką żytnią, próchnem z gruszy lub proszkiem derezy nazywanym *lycopodium* (*Lycopodium clavatum*). Zalecano też kąpiele z otrąb. W przypadku pleśniawki (*mlecznicy*, *molczynycia*, *plisniawki*) stosowano płukanie jamy ustnej odwarem rdestu ptasiego lub smarowanie kwaszonym burakiem. Dla zapobieżenia błonicy (*dychteryk*, *difteryk*) łyżeczkę czystej oliwy, mieszano z 30 kroplami dziegciu brzozowego, z dodatkiem miazgi utłuczonego cukru. Otrzymaną gęstą kaszkę podawano dziecku rano i wieczorem po łyżeczce.

Żeby dzieci były wesole okadzano je wrotyczem, a żeby były ładne kąpano w wywarze z lubystku (lubczyku). Do kąpieli dodawano też cukier lub mleko, by w przyszłości nie były nerwowe.

U noworodków często występowały konwulsje (*pryczyna*, *rodymec*). Wierząco, że dziecko przynosiło tę chorobę „z tamtego świata”, a przyczyną były „nieczystości”, które nagromadziły się w nim w czasie życia płodowego. Nieczystości te usuwano wywołując wymioty. W tym celu podawano niemowlęciu do picia odwar z korzenia i kwiatu goryczki. Jeżeli dziecko źle się chowało, „było liche” powszechnie stosowano kąpiele „na śmierć lub na życie” z dodatkiem rośliny zwanej szczeń (*Dipsacus*)²⁷.

Choroby ostre, wysypkowe, takie jak odra (*kir*), płonica (*skarlatyna*), ospa (*wispa*) leczono podobnie jak inne wysypki, podając dzieciom odwary: z orlików, ruty polnej, kwiatu lipy z mlekiem, nasienia rzepy z miodem.

Wszystkie przewlekłe choroby płucne u dzieci określano nazwą „suchoty” dziecięce. W leczeniu zalecano zwłaszcza kąpiele w ziołach takich jak: macierzanka, cykoria błękitna, krwawnik, bratki, cząber, gałązki z kwiatu głogu (łamana od strony północnej), korzenie czarnobyła, kora kruszyny, skręcone młode pędy leszczynowe, pręty wierzby, młode dębowe odrośla posiekane z dodatkiem łądyg z ogórków i grochowin, odwar z gałęzi dzikiej róży. Kąpiel w odwarze z gałęzi szakłaka miała charakter wróżebny, mianowicie jeżeli po wykąpaniu dziecka woda zaczerwieniła się to znaczyło to, że dziecko będzie żyło. Stosowano też trzykrotną kąpiel w odwarze z trzech skręconych (nie krojonych), całych łądyg kukurydzy. Chore dzieci kąpano w odwarze z tatarskiego zioła lub w mieszance z ziół: krwawnika, dziurawca, kopytnika, podróżnika, sporyszu, macierzanki, cząbruru oraz w odwarze z otrąb, z jęczmienia, słodu, z liści młodych tykw kabaków (*Cucurbita maxima*).

Uciążliwą dolegliwością były zolży, zwane *szkrofuly*, *zolutucha*, *żowna*, *żownaki*. Choroba ta objawiała się obrzękiem nosa, wierzchniej wargi ust, wyrzutami na

twarzy i ciele, rozmaitymi ranami, chorobami oczu, obrzękami gruczołów na szyi (*żowny*). Wierzono, że „uderzeniu szkrofulów na oczy” zapobiegało przekłucie uszu i noszenie kolczyków. Zalecano picie odwarów z: zanokcicy, dwulistnika, liści i korzenia trędownika, kwiatu bratków; nastoju z kory dębowej w wodzie, mieszanek z równych części młodych gałązek kaliny, liści czarnych porzeczek, liści orzecha włoskiego. Łyżeczkę drobno pokrojonych i zmieszanych korzeni bratków z kwiatami na szklanek gorącej wody zalecano pić dwa razy dziennie, nastój z czarnych porzeczek, z jagód kaliny po kilka szklanek dziennie oraz kawę z żołądzi. Szyję smarowano miodem, a na rany skrofuliczne przykładano drobne ziele, które rośnie w studniach „krynyciach”, utarte ze słoniną. Rany na głowie, leczono myjąc ją w odwarze z liści olchy lub dwulistnika. Dzieci kapano w wywarze z kory ze słodkiej jabłoni lub w naparze z bratków.

Wynikiem biedy, a co za tym idzie chronicznego niedożywienia dzieci, była krzywica, zwana chorobą angielską, *angielką* lub *odminą*. Według wierzeń ludowych dzieci te właściwie nie były chore. Jeżeli dziecko nie rosło, miało dużą głowę, krótkie, chude, krzywe nóżki i ręce, duży wzdęty brzuch, nazywano je „urodem” i wierzono, że jest to dziecko diabła i boginki, podmienione przez boginki przy porodzie. Usiłowano więc zmusić je, aby oddały prawdziwe dziecko. Mimo tych wierzeń, niektórzy znachorzy zalecali jednak lecznicze kąpiele w ziołach, sadzanie latem dziecka w błocie, wystawianie go na słońce.

Bezsenność i płaczliwość u dzieci (płaczkę – *nesplaczky*, *plaksy*, *plaksywyci*, *kaprysy*) uważano za skutek rzuconych uroków. Oprócz zamawiania choroby przez szeptunki, podawano do picia odwar z makówek, czasem z mlekiem krowim lub świńskim. Stosowano też kąpiele lecznicze w odwarze z makówek lub z ugotowaną na gęsto kaszą jaglaną. Wierzono, że sen sprowadzają włożone pod poduszkę makówki, roślina zwana sen (*Pulsatilla nigra*), koniczyna polna, grzebień lub miotła.

Istniało przekonanie, że szereg nieprzyjemnych sankcji łącznie z chorobą powodował brak szacunku do ognia i innych żywiołów. Wierzono, że dziecko, które pluło w ogień mogło się za karę nabawić choroby zwanej ognik, *wohnyk*, *rofia*. Dzieciom takim podawano do picia odwar jagód proskurzyny (*Evonymus verrucosus*) i bratków. Zewnętrznie posypywano chore miejsce utartymi na proszek: korzeniem białego bodiaka (*Datura stramonium*), bobem, fasolą, lub przepaloną na proszek trzciną rosnącą na brzegu stawów. Na chore miejsce kładziono przyparki z podbiału. Stosowano kąpiele z wierzchniej kory brzozonej nalanej wodą „niepoczętą”.

Na świąd skóry przykładano liście leszczyny. Chore części skóry obmywano wodą źródlaną z domieszką wody wapiennej. Na twarzy u dzieci wyróżniano białą, podskórną wysypkę zwaną „psiurką”, którą leczono kąpielami, a wodę z nich wylewano na psa. Zabieg ten związany był z tzw. magią transmisyjną,

czyli z wiarą, że chorobę można przenieść na inną osobę bądź zwierzę. Ciepłych kąpielei nie zalecano zdrowym dzieciom, gdyż, jak wierzono, osłabiają organizm, stosowano je więc wyłącznie leczniczo.

Ciężka praca i złe warunki bytowania powodowały częste przeziębienia. W przypadku bólu gardła pito odwary z siemienia lnianego w mleku (przy równoczesnym płukaniu gardła mlekiem), z kaliny z mlekiem, płukano nimi gardło, podawano też zagotowany miód z sadłem i czosnkiem. Ponadto zalecano płukanie gardła odwarami: szałwi, rzepika pospolitego, kuklika, kocanki zilja (?), kwiatem bzu namoczonym w occie i w miodzie, sokiem z buraka czerwonego zmieszanego z łyżką miodu i octu. Stosowano też okłady na gardło z jaskółczego ziela zaparzonego gorącą wodą (zwłaszcza przy wrzodach w gardle), z liści bożego drzewka zmieszany z ciastem żytnim oraz kataplazmy z kaszy jęczmiennej.

W przypadku kataru (*nieżyt*) – zalecano środki wewnętrzne, wążania, podkurzania i smarowania. Pito kilka „kwaterek” odwaru owsa. Wążano suche liście i kwiat bukwicy utarte na proszek, paloną mąkę, jagły, tabakę zmieszaną z proszkiem gorzycy, utarty chrzan. Wdychano dym: ze spalonych jagieł, rzucanych na węgle lub z nasienia czarnuszki zmoczonej wódką i posypanej na rozpalone cegły. Stosowano też inhalację z dobrze zaparzonego chmielu zalanego kwasem z buraków. Zalecano okłady na skronie z chrzanu, świeżych liści babki, świeżo pokrojonych ziemniaków, czosnku upieczonego na węglach, roztertogo i przyłożonego na piersi.

Kaszel leczono pijąc odwary z ziół: szałwi, betoniki, dzięgla, zanokcicy, dziurawca, bagna, przetacznika pospolitego, józefkowego ziela, pomornika, rozchodnika, kosmaczka, omanu, tasznika polpolitego, tui, bluszczu z miodem, bratków, łapki gęsiej (*Alchemilla vulgaris*), liści poziomek, odkalszynyka (*Aconitum Napellus*). Przygotowywano też napary z kwiatów: lipy, dziewanny²⁸, koniczyzny z jęczmieniem, bzu. Kwiat bzu zrywano o wschodzie słońca z rosą i suszono na słońcu, do odwaru dodawano żółtko utarte z cukrem i pili przed snem „na poty”. Zalecano również odwary z korzeni konwalii dwubocznej i ślazu. Stosowano wierzchołki z bodiaków (*Datura stramonium*) zalane „wodą niepoczętą”. Przygotowywano nastoje z jemioly na wódcę, z suszonych liści zwykłej róży, suszonego kwiatu białej akacji, kwiatu dziewanny, liści nasienia i główek z pora ogrodowego. Pito kwiat bzu białego wymieszany z suszonymi jagodami malin, szałwią i miętą (niekiedy dodawano oleju i miodu). Pito też sok wyciśnięty z powoju „kozij tystok” (*Lonicera caprifolium*), odwar z ziaren i kaczanu kukurydzy, wodę kminową, „smołą” wyciekającą z wiśniowego drzewa, napar ze świeżych liści lipowych, czosnek wygotowany w mleku, mleko ciepłe z wygotowanej cebuli z miodem, odwar z kaszy jaglanej z miodem. Jedzono

chrzan z miodem, rzepę lub pito wyciśnięty z niej sok. Kaszlącego podkurzano też dymem z podbiału.

W lecznictwie ludowym większość schorzeń płucnych, mających charakter chroniczny nazywano suchotami (*czachotka*). W Galicji Wschodniej wyróżniano tzw. suchoty „światowe”, które znachorzy umieli wyleczyć i śmiertelne, czyli nieuleczalne²⁹. Chorem podawano do picia odwary z roślin: babecznika (*Alyssum incanum*), krwawnika (również przy zapaleniu płuc), wierzbówki, mączyńca, dziurawca, cząbru. Za najskuteczniejszą roślinę w leczeniu suchot uważano żywokost. Chorzy pili odwary z tego ziele. Zewnętrznie stosowano do smarowania piersi odwar żywokostu w oliwie lub oleju. Powszechnie stosowano też kalinę, której zielone gałązki gotowano dwie godziny w źródlanej wodzie, w szczelnie zamkniętym naczyniu, ciepły wywar pito dwa razy dziennie po jednej szklance. Równocześnie podawano chorem do picia na czczo kieliszek soku wyciśniętego z jagód kaliny lub odwar z mlekiem i miodem. Zalecano pić codziennie odwar z kwiatów słonecznika, z siemienia lnianego ugotowanego na gęsto z bożym drzewkiem, z liści podbiału, z mchu drzewnego, węgla lipowego z kamforą. Za niezwykle skuteczny lek uważano odwar z kwiatów żyta, który zalecono pić. W przypadku bóli i klucia w piersiach podawano choremu wódkę, w której namoczono ziele bożydrzewka, lub smażono je w maśle i jedzono. Pito też nastój z róży, sok z zimowej tartej rzodkwi, zalecano picie przez sześć tygodni kwas buraczany. Chorzy pili codziennie specjalnie przygotowane jajko, które rozbijano, wylewano z niego białko, wlewano taką samą ilość oliwy i rozmieszane wypijano. Wczesną wiosną pito sok brzozy, który pozyskiwano wbijając w drzewo np. gęsie pióro, zbierano też do picia majowy sok jałowcowy. „Na piersi” robiono okłady z liści podbiału. Oryginalnym sposobem, znany tylko w lecznictwie ludowym, leczenia chorób płucnych było palenie w fajkach drobno pokrojonych, ususzonych liści podbiału wymieszanych z zebranymi wiosną, ususzonymi korzeniami i liśćmi pokrzywy. Fajkę należało palić trzy razy dziennie zaciągając się.

Przy dolegliwościach takich, jak szybkie bicie serca, duszności w piersiach zalecano picie odwarów serdecznika, kwiatu konwalii, ruty, jemioly dębowej, soku z mleczu polnego, czarnej róży (?) gotowanej z miodem, kaliny gotowanej z kozim tłuszczem i mleko makowe.

Jedzenie pożywienia złej jakości, zwłaszcza na przednówku, picie wody z zanieczyszczonych studni, jedzenie zielonych owoców na wiosnę, powodowało, że dolegliwością najczęściej nękającą mieszkańców wsi były biegunki. Często kończyły się śmiercią, zwłaszcza u małych dzieci. Aby „zatrzymać” biegunkę (*serływycia*) pito odwary z roślin: Petrowoho kresta, szałwi w mleku, kuklika goździkowatego, rumianku, czeremchy; dzikiej marchwi, siemienia lnianego, szyszek olchowych oraz odwary z jagód: jałowca, bruśnicy (*Vaccinium vitis*

idaea), tarniowych (tarniny?), czernic suszonych (*Viccinium Myrtilus*). Pito nastoje: z korzenia trędownika, korzenia polnego głogu w nastoju wina lub wódki, potłuczonych dębianek w wodzie lub wódce. Czerwonka (*krowawyj ponos*) była jedną z tych chorób, które cyklicznie, zwłaszcza wiosną „powracały” na wieś. W celu jej wyleczenia wewnątrznie podawano odwary z roślin: dziurawca w wodzie lub wódce, ryżaka (*Stratiotes aloides*), szczawiu końskiego (*Rumex acutus*)³⁰, kocanki-zilja (?). Przyrządzano napar z liści babczanych (?)³¹ w occie, krwawnicy (*Lythrum salicaria*), korzeni krwisiągu lub piwonii wygotowanej w wodzie, wódce lub piwie. Za skuteczny środek uważano barwinek ugotowany w barszczu. Pito sok z jagód berberysu, z jagód derenia, napar z nasienia róży polnej, tłuczonego nasienia babki z kaszą gryczaną, ciepłą deszczówkę przegotowaną z rutą.

Dolegliwości przewodu pokarmowego i jamy brzusznej traktowano jako jedną chorobę zwaną morzyskiem, lub określano jako „bóle w sobie”. Zgagę leczono podając wewnątrznie nastój wodny na liściach ostu (*Cirsium arvense*), podawano choremu kilka ziaren owsa lub konopi, łyżeczkę maku lub kaszę gryczaną. Aby spowodować wymioty pito odwary z mięty, rozchodnika, kwiatu bzu czarnego.

Jako środki przeczyszczające stosowano do picia odwary z kwiatu róży polnej, ostromleca cypryjskiego (*Euphorbia Cyparissias*) (powszechne), bzu czarnego, krwawnika, bożydrzewka „babskiego” (zielone w odróżnieniu do „chłopskiego” białego), jagód kruszyny. Przygotowywano też odwar z korzenia bukwy, świeżego korzenia kopytnika, kory kruszyny oraz sok ze świeżego korzenia jaskółczego ziela oraz sok ogórkowy. Z zabiegów zewnętrznych za najbardziej skuteczne uważano smarowanie brzucha w okolicach żołądka maścią z korzenia rośliny gduły ziemnej(?).

Przy atakach kolki pito odwar jaskółczego ziela, nastoje ryżaka i kwiatu krwawnika. Stosowano okłady ze świeżych liści bzu, chrzanu, pokrzywy, mleczu polnego, liści bakunu (*Nicotiana rustica*) namoczonych w spirytusie, bożydrzewka gotowanego w wódce lub winie. Zalecano kąpiele z odwarem z krwawnika.

Każdy region, a nawet każda wieś na określone choroby znała i stosowała nieco inne rośliny i preparaty roślinne, często różne były też ich nazwy gwarowe o czym świadczy chociażby wykaz sporządzony przez Talko-Hryncewicza. Potwierdzają to materiały zgromadzone przez Oskara Kolberga w XIX wieku w Chełmskiem. Należy podkreślić, że informacje na temat lecznictwa ludowego Kolberg notował tylko przy okazji i na marginesie istotniejszych dla niego tematów dotyczących folkloru. Stąd są one bardzo powierzchowne i z pewnością nie odzwierciedlają rzeczywistej wiedzy ówczesnych mieszkańców i znachorów w okolicach Chełma. Kolberg zanotował ponad 80 ziół i grzybów stosowanych przez tamtejszą ludność w zabiegach magicznych i leczeniu różnych schorzeń u ludzi i zwierząt³². Zwrócił uwagę zwłaszcza na zastosowanie w terapii roślin święconych. Odwar z wianków święconych w oktawę Bożego Ciała uwitych

z barwinku mniejszego (*barwynok*) podawano do picia chorym na epilepsję (*wielką chorobę*), stosowano go również w leczeniu tzw. „chorób kołtunowych”. Dzieci chore na suchoty kąpano w odwarze ze święconych wianków z bylicy pospolitej (*czornobel*). Takie same kąpiele uważano za skuteczne w leczeniu bóli w „kości pacierzowej i w bokach”. Bolące części ciała u ludzi i bydła okładano również odgotowanym chmielem. Święconymi wianeczkami z babki pospolitej okadzano kobietę „w bólach porodowych”, a odwar z nich pito, aby wyleczyć febrę. Za skuteczny lek w przypadku febry uważano też odwar z korzeni biedrzeńca pospolitego (*biedryneć*) oraz z korzenia tataraku (*lepiech*). Ten ostatni środek pito również przy bólu żołądka. Ból głowy leczono okładami z ususzonych i namoczonych w wodzie liści łopianu większego (*łopuchy*). Jako środki przeciwbólowe stosowano rośliny o działaniu narkotycznym takie jak: bielun dziedzierzawa (*majka*), lulek czarny (*szalej*), życica roczna (*matonóg*). Ciekawe było zastosowanie bagna pospolitego (*bahno*) nie tylko jako lekarstwa dla świń, ale jako odwaru w leczeniu dychawicy (*jaduchy*) u ludzi. W czasie panującej „zarazy” podawano bydłu odwar z młodych pędów brzoź lub olszy czarnej (*oszyrna*) (*Alnus Glutinosa* /L./ Gaertn.). Parzonymi liśćmi olszyny okładano jęczące się rany i wrzody u ludzi i zwierząt. Zaognione rany leczono też okładami z cienkich płatków odartej białej kory brzoźowej (*kartoczka berezowa*), liści babki zwyczajnej lub liści podbiału pospolitego (*podbił*). W celu rozmięczenia zebranych wrzodów przykładano suszone grzyby borowiki (*hryb prawdywyj*, *Boletus Edulis* L.). Wczesną wiosną nacinano pnie brzoź i pito sok brzoźowy. Rany u zwierząt, w których namnożyły się larwy much posypywano sproszkowanym korzeniem ciemierzycy czarnej lub białej.

W naparze z dziurawca pospolitego (*zanowyt*) kąpano dzieci. Pito też wywar ze święconych wianeczków tego ziela, jeśli ktoś był „zarażony” lub w przypadku chrypki. Ból głowy leczono okładami z liści grzybienia białego i żółtego (*rybawnyk*). W przypadku kaszlu pito wywar z jagód jemioly oraz z porostu łątnica v. granicznik (*Lobaria pulmonaria* /L./ Hoffm.) (*klucznyk* v. *plucznyk*). Na kaszel skutecznym lekiem był też napar z mięty zmieszany z miodem, odwar ze święconych wianeczków z kaliny (*kałyna*), odwar z korzenia przestępu białego (*perestuprzyk*) lub z jagód jemioly pospolitej (*homela*). Lekarstwem „od robaków” były jagody psianki słodkogorz (*lisnyk*). Odwar ze święconych wianeczków maruny właściwej (*marrona*) lub złotojeści pospolitej (*borawniuk*) pito w przypadku „zruszenia czyli poderwania się”. W przypadku biegunki i bólu żołądka pito nalewkę z korzenia srebrnika drzewianki v. kurzego ziela (*Potentilla erecta* /L./ Hampe.), dworanyneć moczonego w wódce. Biegunki u dzieci leczono podając do picia odwar z kwiatów krwiściagu lekarskiego (*Sanguisorba officinalis* L.) (*wasyłki*).

Na oparzenia przykładano puszek z pałki szerokolistnej (*ożypalki*) utarty z indykiem smalcem. Przy złamaniach stosowano okłady z ugotowanego korzenia żywokostu lekarskiego. Trędownik bulwowy (*Scrophularia nodosa*), podobnie jak żabieniec, zwany babką wodną (*borawniuk*) (*Alisma plantago aquatica* L.) uważano za skuteczne leki przeciwko wścieklicznie. Odwar z żabięcia pito również w przypadku „zruszenia”. „Zruszenie” – podźwignięcie u kobiet leczono też podając do picia utarty sromotnik bezwstydnny „nalany” wódką (*maciczna huba, dennaja huba*) (*Phallus impudicus* /L. Ex. Pers/).

Na Pokuciu strupy na głowie, parchy, liszaje u małych dzieci smarowano maścią sporządzoną z suszonych, czerwonych jagód trzmieliny ugotowanych z masłem lub innym tłuszczem³³. Okładami z suszonego, utartego na proszek ostropestu plamistego (*roztropsta*) leczono kolki w boku. Z ziół stosowanych w celu spędzenia płodu na Rusi Czerwonej, Kolberg wymienia jałowiec pospolity (*jałowiec sawina*) i szczywół plamisty (*świnia wesz*)³⁴.

K. Moszyński zanotował 27 roślin stosowanych przez Ukraińców w różnych dolegliwościach³⁵.

W odwarze z macierzanki („materynka”), bratków kapano chore niemowlęta. Dla dzieci „z wyrzutami” przygotowywano kąpiel w odwarze z ziela zwanego babki sine (?).

Wywar z kwiatu dzikiej róży („sobacza róża”) pito lub płukano nim gardło „od kaszlu i przeziębienia”. Przeziębienia leczono też kwiatem kaliny. Na obrzęki przy ranach przykładano „podorożnik” (*Alisma Plantago* L.). Kobiety po porodzie piły napar z rumianku. Za „radykalny” środek w chorobach oczu uchodziły gotowane, pierwsze zawiązki (pączki) kwiatu ogórka. Oczy leczono też nenufarem (*wodostyj*). Dziewannę (korowiak) uważano za lek „pomocny na rupturę” [na przepuklinę]. Goździki („hwozdyki”) stosowano jako środek „od żółtaczk”. W chorobach serca zalecano rutę. Żółte nagietki (*nahidki*), były dobre dla kobiet w ciąży. Paprocią leczono ból głowy. Pierwszy kwiat piwonii suszono, gotowano i podawano do picia przy nieprawidłowej menstruacji. Krwawnik (*derewij*) zalecano „od biegunki krwawej”. W suchotach płucnych stosowano Lycopodium (*dercza*), głóg (*zostin*). W razie zwichnięcia lub nadwyrężenia kości lub „członków” nieodzowny był żywokost (*kostopraw*). Żywodrzew (*biała toja*) zalecano „od czarnej choroby”. Mydelnik (*natiahacz*) przykładano na świeże rany. Szparagi polne (*zajaczyj cholodok*) podawano do picia dzieciom chorowitym. Dzika cykorya (Petrowi bathy) uchodziła za skuteczną przy bólu żołądka. W przypadku „rżnięcia” w żołądku stosowano sitowie błotne (*rizak bolotnyj*). „Torbę pasterską” (*sini sokirki*) leczono zaparcia i wstrzymanie moczu. Nastój z komarów (gotowanych) podawano „od podźwignięcia się”. Pączki (*bruńki*) brzozy z miodem z nie soloną słoniną i trzema łyżkami wody (w równych częściach) gotowano i płukano gardło lub pito w razie krwotoku z gardła lub nosa.

Zgodnie z panującym przekonaniem, Bóg dał ludziom lekarstwa na wszystkie choroby. Niektórzy znachorzy potrafili wyleczyć choroby, na które medycyna akademicka wówczas nie знаła lekarstwa, takie jak np. wścieklicznę, zwaną wodowstrętem. W 1855 roku w Petersburgu ukraińskiemu chłopu Stefanowi Kabańcowi przyznano nawet medal za wynalezienie skutecznego środka leczącego tę chorobę. Lekarstwo stanowiła mieszanka korzeni dwóch gatunków żabiańca (*Alisma plantago – aquatica* L. i pp. *Alisma lanceolatum* With.) i janowca barwierskiego (*Genista palustris* L.). Na Podolu Galicyjskim wścieklicznę leczono odwarami z: dziurawca zwyczajnego, wiązówki bulwkowej (*Filipendula nexapetala* Gilib), grzybienia białego, wilczomleczka włosistego i błotnego oraz ruty ogrodowej.

W medycynie ludowej stosowano też szereg zabiegów terapeutycznych i roślinnych środków leczniczych mających na celu leczenie ludzi nadpobudliwych, objawów hysterii, czy wręcz chorób psychicznych. Wierzono, że przyczyną chorób psychicznych były złe demony, które „wchodziły w człowieka”. Stosowano, więc leki i terapie mające na celu wypędzenie i zniechęcenie złych duchów do przebywania w ciele człowieka. K. Moszyński opisuje leczenie „macierznictwa”, czyli „hysterii”. W niektórych miejscowościach Polesia (w guberni chersońskiej) nabożeństwo cerkiewne doprowadzało wiernych do tak silnej ekstazy, że zaczęli krzyczeć, zanosili się od płaczu, dostawali drgawek i konwulsji, tracili przytomność. Zgodnie z wierzeniami to „zły duch” przebywający w niektórych ludziach wydawał takie okrzyki³⁶. W czasie napadów szaleńczo polewano chorych wodą, nacierano piersi wódką, a wewnętrznie podawano nastój na spirytusie lub odwar z korzenia „koziej bródki” (waleriany). Chorem podawano też esencję bobrową, odwary ze storczyka, z suszonych liści orzecha włoskiego, nastoje wódczane: z macierzanki, „józefkowego ziele”, „kanufera”³⁷ (dla dziewcząt mających ataki historyczne). Podobnie pomieszanie zmysłów, zwane „dur”, uważano za dzieło „złego ducha”. Na Rusi w leczeniu chorób psychicznych specjalizowali się Tatarzy. Oprócz licznych terapii wstrząsowych, bicia itp. mających na celu wypędzenie „Złego” z organizmu chorego, stosowano również leki roślinne. Melancholikom podawano do picia odwary z zieleńca, czyli drapacza (*Dipsacus fullonum*), zwanego gwarowo czortopołoch (czyli wypłaszający czarta)³⁸. W napadach „manii” zalecano proszek z trującego korzenia przestępu, a w pomieszaniu zmysłów proszek z korzenia dzikiej róży. Medycyna ludowa usiłowała leczyć nawet padaczkę. Wewnętrznie pito odwary z białej lili wodnej, z kory i liści czeremchy, z korzeni przestępu, piwonii, bylicy, koziej bródki. Korzenie piwonii wkładano też trzykrotnie choremu do łóżka (po trzy korzenie). Podawano proszki roślinne z korzenia *koziej bródki*, z orzechów wroniego oka (*Strychnos nux vomica*). Nazwy ziół stosowane w leczeniu różnych chorób o podłożu nerwowym powtarzają się, ale przygotowywane z nich leki i sposoby dawkowania są różne w zależności od schorzenia..

Przedstawione materiały etnograficzne zarówno dziewiętnastowieczne, jak i współczesne wskazują, że wiedza medyczna o stosowaniu ziół, czy prostych zabiegów leczniczych była powszechna wśród mieszkańców Ukrainy. Ludność wiejska jako leki stosowała świeże części roślin i „świeżo” zabite zwierzęta. Ewenementem były kąpiele niemowląt „na śmierć lub życie”, często w wywarach z roślin trujących, i tzw. kąpiele „wroźebne”, wskazujące, czy choroba jest uleczała czy śmiertelna. Obserwujemy też tak charakterystyczną dla medycyny ludowej multiplikację działań, czyli powtarzanie pewnych zabiegów leczniczych o odpowiedniej porze dnia, najczęściej „do trzeciego razu”, w zależności od rodzaju schorzenia. Pragmatyczne działania terapeutyczne najczęściej łączono z działaniami o charakterze magiczno-religijnym. Rodzaj tych zabiegów zależał od przyczyny choroby, a tę z kolei wyjaśniały wierzenia dotyczące pochodzenia chorób i mocy roślin. Etiologia chorób w medycynie ludowej wymagała multiplikacji mocy w działaniach terapeutycznych. Tylko rozbudowany rytuał leczenia zapewniał, więc szanse zwycięstwa w „walce” z chorobami pochodzącymi, jak wierzono, „nie z tego świata”. Leczenie praktyczno-użytkowe w lecznictwie ludowym, tworzyło integralną całość z działaniami magiczno-religijnymi. Wiedzę tę posiadały osoby „wtajemniczone”, a więc zielarki, *szeptunki*, *bosorki*, guślarze, czarownice itp.

Wiele roślin tradycja ludowa obdarzyła niezwykłymi mocami „odpędzania demonów” i ochrony przed „złem”. W postaci świeżych gałązek, zaplecione w wianki, związane w różgi, świeże i święcone, zatknięte w zagony chroniły od wieków zasiane pola i ogródki od gradu, burzy, *urocznych oczu*, robaków. Swą tajemniczą mocą wpływały na zapewnienie urodzaju. Te same rośliny odnajdujemy w istotnych momentach roku obrzędowego. Wierzono, że zapewniały płodność roślinom, zwierzętom i ludziom. Jednocześnie miały szerokie zastosowanie praktyczno-użytkowe.

„Huculskie ziola i środki lecznicze badacze dzielili na „rzeczywiste”, to znaczy wykorzystywane także w medycynie oraz „mistyczne”, to znaczy takie, które działają wraz z magicznymi zamówieniami.[...] wiele spośród ziół którymi leczyli się, znane są od dawna także innym narodom indoeuropejskim, i, co ważniejsze, mają właściwości lecznicze. [...] Z pewnością można powiedzieć jedno: i w dwudziestym pierwszym wieku, co roku przed świętem Iwana Kupaly w lasy, na poloniny, a szczególnie na zaczarowaną Czarnohore przed świtem wybierać się będą starzy ludzie w poszukiwaniu wszechmocnej dzendzury, która leczy niemal wszystkie choroby...”³⁹

Spis roślin leczniczych używanych przez „lud rusiński”, zawarty w pracy Talko-Hrynkiewicza, ułożony alfabetycznie według nazw botanicznych łacińskich (zachowano pisownię podaną przez autora).

Nazwa łacińska	Nazwa polska	Nazwa gwarowa ukraińska
<i>Acer platanoides</i>	klon	klen, klenyna
<i>Achillea</i> Mill.	krwawnik pospolity	krowawnyk (Zwiahel.), derewycia, derewyj, rannyk, serporiz
<i>Aconitum Napellus</i>	tojad	tojed, omiak, wowkoboj, terlycz, odkasnyk, tuja (Zawiahel)
<i>Acorus calamus</i> L.	tatarak zwyczajny	hawiar, lir (Kijów), szuwar (Gal. Wsch.), ir (Poltawa)
<i>Aesculus hippocastanum</i> L.	kasztanowiec zwyczajny	kasztan
<i>Agaricus muscarius</i>	muchomor	muchomór
<i>Agrimonia Eupatoria</i>	rzepik pospolity	Repiaszki
<i>Agrostema githago</i>	kąkol	kukol
<i>Ajuga reptans</i>		holoweszeczki (Zwiahel)
<i>Alchemilla vulgaris</i>	łapka gęsia	hrudnycia, rosiczka
<i>Alisma plantago</i>	babka	podorożnyk, żernowец
<i>Alliaria officinalis</i>	Czosnek leśny	czosnowycia
<i>Allium cepa</i>	cebula	cibula
<i>Allium porrum</i>	pora ogrodowa	porej
<i>Allium sativum</i>	czosnek posp. domowy	czosnyk, czasnyk
<i>Alnus glutinosa</i>	olcha, olsza	wilcha, ilcha
<i>Aloe sp.</i>	aloes	Sabur, alona, aloe
<i>Althea officinalis</i>	ślaz	szlóz, śliz, altej, sobacza róża (Poltawskie)
<i>Anagallis arvensis.</i>	kurze ziele	kur zilje, mokręc (Zwiahel), kuriaczi oczy (Poltawskie)
<i>Anethum graveolens.</i>	Kopr zwyczajny	krip
<i>Angelica sylvestris.</i>	dzięgiel	diahil, diahlycia, dudosznyk, dyr-derewij (zwinogrodzkie), koriwki
<i>Anthyllis vulneraria.</i>		zolnyk, perelet (Wasylkow)
<i>Antirrhinum oronchium.</i>	wyżlin	żabrej (Zwiahel.)
<i>Aquilegia vulgaris.</i>	aksamit	worliki, zwonki, panewyczki (Zwiahel.)
<i>Arctostaphylos uva ursi.</i>	jeżówka	borowka, tołokniak

<i>Aristolochia rotunda</i>	kokornak okrągły	raść (Kolomyja), konopenka (Sambor), kolopenka biała (Bystrzyca pow. Drohob.), snihur, snihurka (pow. Turczański), zozułyn riast (Ukraina)
<i>Armoracia sativa.</i>	chrzan	chrin
<i>Arnica montana.</i>	pomornik górny	baranka, barania trawa
<i>Aronicum elusii.</i>	kozłowiec (Tatry)	kozłowiec
<i>Artemisia abrotanum.</i>	bożydrzewko	boże derewce
<i>Artemisia absinthium.</i>	piolun	pelun, polyń
<i>Artemisia pontica.</i>	rzymski pilun	nechworoszcz, bieleńkaja nechworoszcz
<i>Artemisia vulgaris</i>	czarnobyl	czarnobyl, bylyna, bilnyk
<i>Asarum Europeum</i>	kopytnik	pidlistnik, podoriżnyk, kopyteń (Zwiahel.)
<i>Asperugo procumbens</i>		skała, lepok (Ukraina, Maksim)
<i>Asplenium ruta muraria</i>	biły wołoski	zanokcica, wołoski białe
<i>Astrantia major.</i>	jarzmianka wielka	naprasnycia, napasnyk
<i>Atragene alpina</i>	gościowiec, powojnica alpejska (zakopane)	kniażyk, wetwina
<i>Atropa Belladona</i>	pokrzyk, wilcza jagoda	nimycia, pesyi wyszni, sonne zilje, krasawka (Zwinogr.), wowcza wisznia (Zwiahel.)
<i>Avena sativa</i>	owies	owes
<i>Bellis perennis</i>	stokroć	stokratki
<i>Berberis vulgaris</i>	berberys	kwaśnycia (Korostyszów)
<i>Berteroa incana</i>	babecznik	babyn, babocznyk
<i>Beta vulgaris</i>	burak ćwikłowy	burak
<i>Betonica officinalis</i>	betonika	bukwycia
<i>Betula alba</i>	brzoza	bereza
<i>Bidens tripartita</i>	dwulistnik	pryczepa, czereda, towstuszka (Połtawskie)
<i>Boletus</i>		hryby
<i>Borrago officinalis</i>		buriaczki, ohureczna trawa
<i>Brassica napus</i>	rzepa	repa
<i>Brassica oleracea</i>	kapusta pospolita	kapusta
<i>Bryonia alba</i>	przestęp	perestup, neczipaj zilje
<i>Bupleurumrotundifolium</i>	laskawiec	laskawci (Rogow. Nr. 455)

<i>Calendula officinalis</i>	nagietek	czornobrywci (pow. Humański), nohitok
<i>Caltha palustris</i>	lotoć	lotot (Zwiahel)
<i>Campanula rotundifolia</i>	dzwoneczki	zwinki
<i>Cannabis sativa</i>	konopie	konopli
<i>Capsella bursa pastoris</i>	tasznik pospolity	zozulnyk, riżuch, dyka hreczka, zlodii (Kijów), hnydnyk (Zwiahel)
<i>Cardamine amara</i>	rzeżucha gorzka	reżucha
<i>Carex arenaria</i>	ostrzyca	ostrycia, turycia, dekocht (Zwinogr., Kijów)
<i>Carlina vulgaris</i>		divosil bilyj
<i>Carum carvi</i>	kmin	kmin, tmin
<i>Centaurea cyanus</i>	blawatek	blewit, since, sinycznyk, wołoszki, wasylki
<i>Chelidonium majus</i>	jaskólcze ziele	hladysznyk, żowtyj moloczaj, samozeleń, smetannyk, hystnyk
<i>Chenopodium ambrosioides</i>	mączyniec, lebioda duszysta	myr-zilje, lebeda, kudrawci
<i>Chomophila umbellata</i>		podwyhnyk zinoczyj (Zwiahel), stanownyk (Poltawskie), pomocznyk, borowyk (Czernihów)
<i>Chrysosplenium alternifolium</i>	śledzianica	zowtochnyca (Ukraina)
<i>Cichorium intybus</i>	cykoria	Petroy batohi
<i>Cinnae v. santonicis semina</i>	nasiona glistnikowe v. cytwarowe	cytwarne siemie
<i>Cirsium arvense</i>	oset	osot, serpij, naholowatki
<i>Cirsium sp.</i>		chrobost (Wolyń), chrobosznyk (Ukraina)
<i>Citrullus vulgaris</i>	kawon	kawon
<i>Clematis recta</i>	powojnik, pryszczeniec	łomynys
<i>Cnicus benedictus</i>	bernardynek	czartoploch, strachoploch
<i>Copmarum palustre</i>		wowczy tily
<i>Conium maculatum</i>	świnia wesz	blekot, bulaw
<i>Convallaria majalis</i>	konwalia	łandyusz, hladysz, łonysz, rannyk

<i>Convolvulus arvensis</i>	powój	berezka, (oltawskie), wilec, beresteń (Czernih.)
<i>Cornus mas</i>	dereń	deren, kizil
<i>Corydalis cava (Aristolochia rotunda)</i>	kokornak okrągły	rasc (Kolomyjskie), konopenka (Sambor), kolopenka bila (Bystrzyca, pow. Drohobycki) snihur, snihurka (pow. Turczański), zozulyn riast (Ukraina)
<i>Corylus Avellana</i>	orzech, leszczyna	orich, liszczyna, oryszyna
<i>Crataegus oxyacantha</i>	głóg	hlyk
<i>Crocus sativus</i>	szafran	szafran
<i>Cucumis sativus</i>	ogórek	ohurci, zyrki (Poltawskie)
<i>Cucumis Melo</i>	melon	dynia
<i>Cucurbita maxima</i>	tykwa, dynia	bania, dynia, tykwa, harbuz, kabaczek
<i>Cuminum cyminum</i>	kmin	kmin, wolożskij tmin
<i>Cynoglossum officinale</i>	ostrzeń, psi język	sobaczij jazyk
<i>Cypripedium calceolus</i>		terlycz
<i>Cytisus biflorus</i>		dereza, zynowat, zynownyk, zenowka (Gal. Wsch.), rakitnik (Woroneż), szczodr zienica
<i>Daphne mezereum</i>	wilcze lyko	wowcze lyko
<i>Datura stramonium</i>	bieluń	durman, korowiak, durnysznyk, bodiak, durnopion
<i>Daucus carota</i>	marchew zwyczajna	morkwa
<i>Delphinium consolida</i>	ostrożki	sokirki (Ukraina), komarowy nosyki
<i>Delphinium elatum</i>	liściowiec	Car 'zilje
<i>Dictamnus albus</i>		jasień trawa, jasioniec
<i>Digitalis ambigua</i>	dygitalis	natiahacz
<i>Dipsacus fullonum</i>	szczęć, drapacz	bodiak koluszczyj, worsianka, czyszaki (Lwów, Kolomyja), czortoploch (Zwiahel)
<i>Dipsacus silvestris</i>	szczęć leśna	bodiaki (Gal. Wsch.)
<i>Drosera rotundifolia</i>	rosiczka	rosyczka, carewy oczki
„ <i>Epaticus flos</i> ” ⁴⁰	dziwięciornik	priwrot (Gal. Wsch.)

<i>Epilobium augustifolium</i>	skrzypień	Czaj-Iwan (Kijów), dremucha, nicaloza (Czernih.), znytynnyk (Gal. Wsch.)
<i>Epilobium montanum</i>	wierzbówka	remiza (Złoczów), nadosznyk polowyj
<i>Erigeron acris</i>		bohатыnka (Mak.), zahadka (Czern.)
<i>Eryngium planum</i>		perenos zilje (Podole)
<i>Erysimum officinale</i>	gorczycznik	horczawka, dyka millycia (Gal. Wsch.)
<i>Erytraea centaurium</i>	centuryja, tysiäcolistnik	zolutotysiacznyk, wasylok małyj, serdesznyk (Poltawskie), zyrki, czanturja (Wołyń)
<i>Eupatorium cannabinum</i>		wowczki
<i>Euphorbia cyparissias</i>	ostromleczyk cypryjski	moloczaj kipareński
<i>Euphorbia lathyris</i>	ostromleczyk	molóczaj
<i>Euphorbia palustris</i>	ostromleczyk błotny	moloczaj bolotnyj, kura
<i>Euphorbia villosa</i>	gatunek ostromlecza	moloczaj, szelenyna, wsteklyniec (Gal. Wsch.)
<i>Evonymus verrucosus</i>	czmielina brodawkowa	proskuryna, beresklet, brustyňa, brustynyna, bruzlewyna
<i>Fagopyrum esculentum</i>	gryka	hreczka
<i>Ficus carica</i>	figa	smokownnycia, smokwa
<i>Ferulla asafoetida</i>	koper włoski	Kkoppr, okrip
<i>Fraxinus excelsior</i>	jesion	jaseń, jasiń, jasenyna
<i>Fumaria officinalis</i>	dymnica	peczynoczna trawa, nerodymeć, polewaja rutka (Zwinogr., Kijów), ptaszyna ruta
<i>Fragaria vesca</i>	poziomka	poziomka, czerwona jahoda, polonycia, zemlanyka, sunycia
<i>Galium aparine</i>	dereza	ceplaka, usteli zemli (Ukraina)
<i>Galium boreale</i>		odkasznyk (Zwiahel.)
<i>Galium verum</i>	przytulia żółta	zowteńka kaszka, medownyk (Zwiahel)

„ <i>Galla turcica</i> ”	galasówka, dębowe jablko	czorni oriszki
<i>Genista tinctoria</i>	janowiec	drok, drik (Polt., Kijów), czystyk
<i>Gentiana pneumonanthe</i>	goryczka	horczawka, horyczka, hirkij horiń, kuracza ślipota (Wołyń)
<i>Geranium phaeum</i>	bodziszek żalobny	wowcza stopa (Kijów)
<i>Geranium sanguineum</i>		różowe ziele
<i>Geum urbanum</i>	kuklik goździkowaty	rebnyk, hrebennyk (Polt.) wywisnyk, czysteć (Zwiahel)
<i>Glechoma hederaceum</i>	bluszcz	rozchidnik, rias
<i>Glycyrrhiza echinata</i>	lukrecya	lakrycia, lakrycznyk, solodyka (Czernih.)
<i>Guajacum officinale</i>	gwajakowiec, drzewo francuskie	francuskie drzewo, światoje drzewo
<i>Helianthus annuus</i>	slonecznik	sojasznyk, solnesznyk
<i>Helichsum arenarium</i>	radostka, lawanda żółta	zowtianycia, zowtyj ćmin
<i>Helleborus niger</i>	ciemierzycia	czemerycia
<i>Heracleum sphondylium</i>	barsz	borszcz
<i>Hernaria glabra</i>	sporysz	ostudnyk (Polt. Czernih.), kilnyk, hryżnyk (Kijów, Wołyń)
<i>Hieracium pilosella</i>	kosmaczek	neczuj witer, wołosnyk
<i>Hordeum vulgare</i>	jęczmień	jacmiń
<i>Hydrocotyle asiatica</i>	pieniężnik	peneznyk, deneznyk
<i>Hypericum perforatum</i>	dziurawiec, świętojańskie ziele	zwiroboj, zajaczia krow (Ukraina, Maks.), zdorowaja trawa, zurawec (Polt.), zilje swiatoho Jana (Zwiahel)
<i>Hyoscyamus niger</i>	lulek	blekota, lulian, nemycia, ryndyrynda, (Gal. Wsch.)
<i>Hyssopus officinalis</i>	Józefkowe ziele	issop, iusypok (Zwiahel.), wasylki
<i>Illecebrum verticillatum</i>	pszczelnik	skrypun
<i>Imperatoria ostruthium</i>	mistrzowiec	starodub
<i>Inulia helenium</i>	oman	diwosił, dewiatosylnik
<i>Iris florentina</i>	korzeń fiolkowy	fijalkowyj koryń

<i>Iris germanica</i>	kosaciec niebieski	piwnyki
<i>Juniperus communis</i>	jałowiec	jałowiec
<i>Juniperus sabina</i>	sabina	sabyna, moźdzucha (Kijów, na Donie)
<i>Lactuca sativa</i>	mlecz polny	latuk, salat
<i>Lamium album</i>	pokrzywa głucha	hluchaja kropywa, kadyło
<i>Lampsana communis</i>		borodawnycia, borodawnyk
<i>Lappa tomentosa</i>	łopień	łopuch, lepuch (Zwiahel.)
<i>Laserpitium latifolium</i>		starodub
<i>Lathraea squamaria</i>		Petrowyj krest
<i>Laurus nobilis</i>	drzewo bobkowe, laurowe	bobkowoje derewo, lawrowoje derewo
<i>Lavendula officinalis</i>	lewenda	lewanda
<i>Ledum palustre</i>	bagno	bahno
<i>Lemna minor</i>		riaska
<i>Leonurus cardiaca</i>	serdecznik	sobacza kropywa, szantaj (Ruś Pdkarp.)
<i>Lepidium ruderale</i>		kłopownyk, metelysznyk, (Ukraina), woniuczka, woniucze zileczki (Polt.)
<i>Leucanthemum vulgare</i>	złocień	biloholownyk (Wor.), romen, diewycznik (Czern.)
<i>Levisticum officinale</i>	lubczyk	lubystok, lubysta (Polt. Czern.)
<i>Lilium candidum</i>	bilaja lilia	lilia biała
<i>Lilium martagon</i>	powojek	maślanka
<i>Linaria vulgaris</i>	len Matki Boskiej	lenok, medowyki, czysteć (Gal. Wsch.)
<i>Linum usitatissimum</i>	len	lon
<i>Lonicera caprifolium</i>	powój	kozij lystok
<i>Lotus ornithopodioides</i>	komonica	perelet (Carnich.)
<i>Lychnis</i>	firletka	drema
<i>Lycoperdon coelatum</i>	bzduszka, bździna	porchawka
<i>Lycopodium clavatum</i>	babimur	koldunnyk, dereza (Zwiahel.), dyrecz (Gal. Wsch.)
<i>Lycopodium selago</i>		kamfora zilje
<i>Lysimachia vulgaris</i>		czorne zilje, franciowate zilje
<i>Lysimachia numularia</i>	Adamowe żebro	rannyk, żowteć, lisowyj lub żowtyj powij
<i>Lythrum salicaria</i>	krwawnica	wodohlad

<i>Malva silvestris v. rotundifolia</i>	ślaz leśny	róża liśnaja, dzindziwer, kołacznyk (Zwiahel.)
<i>Marrubium vulgare</i>	szanta	szandra
<i>Matricaria chamomilla</i>	rumianek lekarski	rumianok, rumianeć, rumianok pachuszczyj, korolycia
<i>Melampyrum pratense</i>	bratki	bratczyki
<i>Melilotus officinalis</i>	melot, nostrzyk	zowtyj burkun,
<i>Melissa officinalis</i>	melisa	pczelina trawa (Ukraina), medownyk, rojewnyk (Polt.)
<i>Melittis melissophyllum</i>	miodnik rojnikowaty	kadelnyk, kadyło (Galic. Wsch.)
<i>Mentha arvensis</i>	dzika mięta	kińska miata, (Polt.), draholub (Kijów)
<i>Mentha crispa</i>	mieta kędzierzawa	miata kuczerawa, miata listnaja
<i>Mentha pulegium</i>	polej ziolo	polij trawa, szandra (?) (Zwiahel.)
<i>Mentha piperita</i>	mięta pieprzna, angielska	miata cholodnianka, czornaja miata (Zwiahel.)
<i>Menyanthes trifoliata</i>	bobownik	bobownyk, trylistnyk
<i>Myrtus communis</i>		myrt, mirta
<i>Mercurialis perennis</i>	szczyr	szczyr-zilje
<i>Nasturtium officinale</i>	nasturcyja	reżucha, nasturcija
<i>Nicotiana rustica</i>	tytoń prosty	bakun, bahun, korbacz (Polt.), machorka, duchan (Sanockie), tiutiuń (Ukraina), tiutin (Zwiahel).
<i>Nigella sativa</i>	czarnuszka	czernuszka
<i>Nymphaea alba</i>	lilia wodna biala	latatne żinocze, latatje (Ukraina), wodianyj lopuch, makiwki (Zwiahel.)
<i>Ocimum Basilicum</i>	bazylia	wasyłki
<i>Olibanum</i>	oliban	oliban, ladon
<i>Ononis hircina Jacq.</i>	wilżyna polna	wowczuk, zelenycia (Polt., Kijów)
<i>Ononis spinosa</i>	wilczyca ciernista	Petrowyi batohi, wolcza (Chers.), wołoczuchan
<i>Oppoponax Chironium</i>	dzięgiel	stosil
<i>Orchis latifolia</i>	lubka	kukuszkiny słyzy
<i>Orchis morio i Orchis</i>	storczyk	zamlanoje sercie (Zwiahel.),

<i>mascula</i>		zozułyn riast (Ukraina)
<i>Origanum majorana</i>	majoran	majorci
<i>Origanum vulgare</i>	lebiodka	lebeda, materinka (Zwinogr., Kijów).
<i>Panicum miliaceum</i>	proso	proso
<i>Papaver Rhoeas</i>	mak polny	widiuk, maczok, nason (Polt.)
<i>Papaver somniferum</i>	mak ogrodowy	mak
<i>Paris quadrifolia</i>	czworoliść wronie oko	
<i>Parnassia palustris</i>	dziewięciornik	hadaj zilie (Kijów)
<i>Pastinaca sativa</i>	pasternak	pasternak
<i>Paeonia officinalis</i>	piwonija	piwonia
<i>Petroselinum sativum</i>	pietruszka	petruszka
<i>Phaseolus vulgaris</i>	fasola	pasola
<i>Physalis Alkekengi</i>	żydowska wisznia	serdecznyk
<i>Pimpinella saxifraga</i>	biedrzyńiec	bedryneć (Ukraina), dribczastojezeljeczko (Poltawskie)
<i>Pinus silvestris</i>	sosna pospolita	sosna, sosnyna
<i>Piper nigrum</i>	pieprz czarny	pereć
<i>Pisum sativum</i>	groch zwyczajny	horoch
<i>Plantago major</i> zob. <i>Alisma plantago</i>		
<i>Polemonium coeruleum</i>		syniucha, krasotka
<i>Polygonatum officinale</i>	kowalija dwuboczna	kokoryczka, kup, kohutnyk, wowiecze rebro, kotacze rebro (Gal. Wsch.)
<i>Polygonum aviculare</i>	sporysz – trawa, podróżnik podorożnyk	
<i>Polygonum bystorta</i>	rakowe szyjki	raczki dykusza
<i>Polygonum hydropiper</i>	rdest ptasi	horec perecznyi, horczak, hirczak, horciak (Zwiah.)
<i>Polypodium vulgare</i>		ślodyszka, paporot
<i>Polystichum Filix mas.</i>	paproć	paporot, panna-baba (Zwiah.)
<i>Polytrichum commune</i> (<i>Asplenium adianthum nigrum</i>)	zanokcica czarna	czerwoni włosy
<i>Populus alba</i>	topola srebrzysta	serebrista topola
<i>Populus basamifera</i>	topola balsamiczna	pachuczta topola
<i>Populus tremula</i>	osika	osyka, osyczyna
<i>Potamogeton lucens</i>	parnik	parnyk (Zaluże, Zbaraż)

<i>Potentilla anserina</i>	srebrnik wiosenny	Smytannyk (Gal. Wsch.), husyna trawa, husiaczy łapki (Polt., Kijów)
<i>Potentilla verna</i>	pięciornik	piatopersnyk, piatopalczyk (Zwiah.)
<i>Primula auricula</i>	łyszczak	łyszczak
<i>Primula officinalis</i>	pierwiosnek, kulczyki	perwoćwit, perwośnił, barańczyki (Polt.), bozii ruczki, żowta liferya (Czern., Polt.), kurina ślipota, slipota, dzwinki, (Gal. Wsch.), zozuliny czerewyczki (Zwiah.)
<i>Prunella vulgaris</i>		suchowerszki
<i>Prunus cerasus</i>	wiśnia	wysznia
<i>Prunus domestica</i>	śliwka ogrodowa,	sływka
<i>Prunus padus</i>	czeremcha	czeremcha, czeremucha (Polt.)
<i>Pulsatilla pratensis</i>	sen	son, sonczyk (Polt.)
<i>Pyrethrum parthenium</i>	marona	marona, matocznik
<i>Pyrola rotundifolia</i>	gruszczyca	zymozelenycia, czornolystka
<i>Pyrus communis</i>	grusza	hrusza
<i>Pyrus malus</i>	jabłoń	jablonia, kislycia (dzika)
<i>Quercus pedunculata</i>	dąb	dub, dubyna
<i>Ranunculus trifolium</i>	lotet	lotet
<i>Ranunculus sceleratus</i>	jaskier drobny	żabnyk, pryszczyrnyk, kozelk, (Zwiahel.)
<i>Raphanus sativus</i>	rzodkiew	rediska, redka
„ <i>Rathania</i> ”	ratania	ratania
<i>Rhamnus frangula</i>	szaklak	bodlak, boldan, boloban(Zwinogr.), bowan, kruszyna, medweżyna, zastir
<i>Ribes nigrum</i>	porzeczka czarna	smorodyna, smoroda, smorod, czarna smorodyna
<i>Robinia pseudo-Acacia</i>	biała akacja	bilaja akacja
<i>Rosa canina</i>	dzika róża	szypszyna
<i>Rosa centifolia</i>	róża ogrodowa	roża
<i>Rosmarinus officinalis</i>	rozmaryn	rozmaryn
<i>Rubus Idaeus</i>	malina pospolita	małyna, kosmatka, kosmaczok
<i>Rubus fruticosus</i>	jeżyna	ożyna

<i>Rubia tinctorum</i>	marzana	marena, marina, krop
<i>Rumex acetosa</i>	szczaw pospolity	kislycia, szczawel
<i>Rumex obtusifolium</i>	szczaw koński	kińskij smarch, kowarznik
<i>Ruta graveolens</i>	ruta	ruta, zymozeleń
<i>Salix fragilis</i>	wierzba krucha	werba
<i>Salix pentandra</i>	wierzba pięciopręcikowa. loza	loza, lozyna
<i>Salvia officinalis</i>	szalwija	szalwij, szalwija
<i>Sambucus nigra</i>	czarny bez	buzyna
<i>Sambucus ebulus</i>	bez	jałowaja buzyna, buznyk, wiazownyk, wiazowyna
<i>Sanguisorba officinalis</i>	krwiściąg	krasnoholowki
<i>Saponaria officinalis</i>	mydlnik	czystucha (Ukr.), natiahaczy (Czernih.), bilyi zirki (Zwiahel.)
<i>Satureja hortensis</i>	cząber	czaber, czeber, czobr, czebrec, czepczyk
<i>Scabiosa arvensis</i>	świerzbica	czortowa boroda
<i>Scabiosa succisa</i>	dryjakiew	czortohon trawa (Ukr.)czortowa borodainaksza (Zwiah.)
<i>Scirpus lacustris</i>	sitowie	sytnyk, karabuza
<i>Sclerotium clavus</i>	rożki żytnie	riżki, czorny riżki
<i>Scolopendrium officinarum</i>	jeleni język, stonogowiec	olenjaho jazyka trawa
<i>Scrophularia nodosa</i>	trędownik	starowyna, pidtynnyk, rannyk (Polt.), borodawnyk (Zwiah.)
<i>Secale cereale</i>	żyto	żyto
<i>Secale cornutum</i> zob. <i>sclerotium clavus</i>		
<i>Sedum acre</i>	rozchodnik pospolity	oczytki, husynec, molođen, honec (Kijów, Polt.), czystyk, rozchidnyk (Zwiah.),
<i>Sedum Telephium</i>	rozchodnik płaskolistny	woronie salo, matocznyk
<i>Sempervivum tectorum</i>	dziki czosnek	podśniżnyk, skoczki
<i>Sempervivum glogiferum</i>	rojnik	dola
<i>Senecio Jacobaea</i>	starzec ziele	jakowa trawa, staryna
<i>Silybum marianum</i>	oset panny Maryi	rastopsza
<i>Sium augustifolium</i> v.	marek	kirnycznyk (Zbaraż)

<i>Boerula augustifolium</i>		
<i>Siringa officinalis</i>		sire zilje
<i>Solanum dulcamara</i>	słodkogórz	psinka, nadtynnik, poslen, paślón, hlystnik
<i>Solanum nigrum</i>	Psinki ziele	pesii jahody, paślin, bzdniuka, beslyneć(Zloczów, Milatyn)
<i>Solanum tuberosum</i>	kartofel	kartofel, kartopla, barabola, moryganka (amerykanka), pośpizska, lysucha
<i>Sophia sisymbrium</i>	winniki	rochaczka
<i>Sorbus aucuparia</i>	jarzębina	jarabyna, horobina, riabyna(Zwiahel.)
<i>Spiraea Ulmaria</i>	białogłówka	bołotna buzyňa, iwaniw ćwit.
<i>Spiraea filipendula</i>	trędownik	hadiucznyk, puch (Kijów), poczniczki (Polt.), smutnyk (Czer.), talaban (Zwiah.)
<i>Spogilla lacustris</i>	bodiaga	bodiaha
<i>Strationes aloides</i>		ryżak
<i>Strychnos nux vomica</i>	Wronie oko	zilczibel, czelibucha
<i>Symphytum officinale</i>	żywokost	żywokist
<i>Synapis nigra</i>	gorczyca	horczyca
<i>Tanacetum balsamita</i>	wrotycz wonny	kanuper (Zwin., Zwiah.), kanufer, kalupir (Dorożów), kanupir, karupir (Zarubińce)
<i>Tanacetum vulgare</i>	wrotycz	piżma (Ukr.), dyka rabyna (Polt.)dewiatysyl, pryworoteń (Zwiah.)
<i>Taraxacum officinale</i>	cykoryja	kulbaba, podorożnyk, letuczky
<i>Taxus baccata</i>	cis	nehoy, nehniuczka
<i>Teucrium polium</i>		czebrecć, krejdownyk
<i>Teucrium scordium</i>		ożanka, śwyniacza bulba
<i>Thesium sp?</i>		prostudnyk
<i>Thlaspi arvense</i>		jarutka, czorne rebro, dzwynnyk (Zwiah.), werednyk, wołosnyk

<i>Thuja occidentalis</i>	tuja	zywodrewo, żywotnyk, kadyło
<i>Thymus serpyllum</i>	macierzanka	tymian polzuczyj, czepczyk, czebryneć
<i>tilia</i>	lipa	łypyna lypa
<i>Triticum repens</i>	perz	pyrej
<i>Triticum vulgare</i>	pszenica	pszenycia
<i>Tormentilla erecta</i>	tormentyla, kurze ziele	kur zilje, (Kijów, Polt.), dubrowka, wiazil (Polt.), zajaczyi kriwci (Zwin.), kuracza
<i>Trifolium agrarium</i>	żółta koniczynka	chmelyk, makuszka (Chern.)
<i>Trifolium arvense</i>	koniczyna polna	śpiuch (Gal. Wsch.)
<i>Trifolium montanum</i>		kukuszka
<i>Trifolium pratense</i>	chwast pospolity	trojan, trojzilje, diatlowyna (Czer.)
<i>Trollius Europeus</i>	kurza ślepota	wowcza łapa, kupalenska (Uszyca)
<i>Tropaeolum majus</i>	nasturcyja	nasturcia, krasola
<i>Tussilago farfara</i>	podbial	pidbil, mat i matczycha
<i>Ulmus campestris</i>	wrzos	berestyna (Kijów), weres
<i>Urtica dioica</i>	pokrzywa zwyczajna	kropywa
<i>Urtica urens</i>	pokrzywa parząca	życzka, ciupka, dżygucha, (Zwiah.),
<i>Vaccinium Myrtillus</i>	czernica	czernycia
<i>Vaccinium oxycoccos</i>	żurawina	zurawyna
<i>Vaccinium vitis idaea</i>	bruśnica	brusnycia, gruszpan (Gal. Wsch.)
<i>Valeriana officinalis</i>	kozia bródka	czortowe albo bisowe rebro, stojan (Kijów), marian (Polt.)
<i>Veratrum album</i>	ciemierzycza	czemerycia, czemernyk (Polt.)
<i>Verbascum Thapsus</i>	dziewanna	korowiaki, medweże uszko
<i>Verbena officinalis</i>	ostudnik	ostudnyk (Podole), zeliźniak
<i>Veronica officinalis</i>	przetacznik pospolity	leżaczka, suchidnyk (Zwiah.)
<i>Viburnum opulus</i>	kalina	kałyna
<i>Vicia Faba</i>	bób	bib
<i>Vinca minor</i>	barwinek	barwinok (Ukr.), mohylnycia

<i>Viola tricolor</i>	bratek dziki	bratki, bratczyki (Kijow., Czern.), polućwitki, maśluk
<i>Viscum album</i>	jemiola	imiela, omela
<i>Xanthium spinosum</i>	bodziaczek	netreba, repeszka, czortoploch (Kijów, Pol.), zach (Humań)
<i>Zea mais</i>	kukurydza	kukuruza, kacząny (Wołyń)

PRZYPISY

- ¹ W. Moroz ze wstępu *Magia.Czary. Ziolołecznictwo. do pracy zbiorowej Na dalekiej poloninie. Huculszczyzna dziś*. Warszawa 1997
- ² U. Miernicka, *Rośliny w lecznictwie i w wierzeniach ludowych na podstawie czasopisma „Lud” w latach 1895–1939* [w:] *Historia Leków Naturalnych* pod red. B. Kuźnickiej, t. I, IHNOiT, s. 162 – 281, Warszawa 1986; Z. Boltarowicz, *Народная медицина та ветеринарія*. [w:] *Бойківщина. Історико-етнографічне дослідження*. s. 227, Kijów 1983; Н. Вархол, *Рослини в народних повір'ях Русинів-Українців Пряшівщини*. Пряшів-Едмонтон. 2002; Андрій Шкарбан, *Матеріали з народної медицини житомирського полісся* [w:] *Полісся України – матеріали історико-етнографічного дослідження*, Lwów 1995; Р. Д. Дражева, *Обряды, связанные с охраной здоровья, в празднике летнего солнцестояния у восточных и южных Славян*. [w:] „Советская Этнография”. Moskwa 1973.
- ³ Julian Talko-Hryncewicz (1850 – 1936), antropolog i etnograf, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek AU i PAU. Badania antropologiczne, archeologiczne i etnograficzne prowadził na Ukrainie i we wschodniej Syberii. Prace: *Ludy Azji Środkowej, Z problemów rasowości człowieka*. [Encyklopedia Popularna PWN Warszawa 1993, s. 852]
- ⁴ Oskar Kolberg urodził się 22 lutego 1814 roku w Przysusze k. Radomia, zmarł 3 czerwca 1890 roku w Krakowie; wybitny etnograf, folklorysta, kompozytor. Pochodził z rodziny cudzoziemskiej osiadłej w Polsce. Ojciec był kartografem z Meklemburgii, matka z pochodzenia Francuzką. Szerzej o życiu i pracy zob. R. Górski, *Oskar Kolberg Zarys życia i działalności*. Warszawa 1974; E. Miller i A. Skrukwa, *Oskar Kolberg (1814–1890)* [w:] *Dzieje folklorystyki polskiej 1864–1918* pod red. J. Krzyżanowskiego i H. Kapeluś, Warszawa 1982, s. 25–103.
- ⁵ O. Kolberg, *Dzieła wszystkie. Ruś Karpacka*, t. 55, cz.II, s. 421 – 422. Pisownię łacińskich nazw roślin w cytatach zachowałam tak jak w oryginale. Spośród 62 tomów *Dzieł wszystkich* Oskara Kolberga tylko w 18 tomach występują informacje o ziołach i ich zastosowaniu w rozdziałach „Kraj”, „Lud”, „Świat nadzmysłowy”, „Wierzenia”. Nazwy roślin podaje najczęściej w jęz. łacińskim, określa ówczesna nazwę botaniczną i nazwę gwarową. Wykaz, omówienie oraz próbę oceny skuteczności terapeutycznej roślin leczniczych opisywanych przez O. Kolberga, z punktu widzenia współczesnej wiedzy medycznej, przedstawiła I. Arabas w artykule *Leki roślinne w „Dziełach wszystkich” Oskara Kolberga 1939* [w:] *Historia Leków Naturalnych* pod red. B. Kuźnickiej, t. I, IHNOiT, s. 90 – 161, Warszawa 1986;
- ⁶ O. Kolberg, *Dzieła wszystkie. Ruś Czerwona*, t 57/2 cz. II, zeszyt 2, Warszawa 1979.
- ⁷ K. Moszyński, *Kultura Ludowa Słowian*. t. II, cz.1, Warszawa 1967.
- ⁸ Urodziła się 3 stycznia 1935 roku w miejscowości Zadworze (Zadwiria) w powiecie buskim, w okręgu lwowskim, w rodzinie inteligenta Jewgienija Iwancewa. Szkołę średnią ukończyła we Lwowie, tam też studiowała na wydziale Filologicznym Uniwersytetu Lwowskiego im. Iwana Franka. Po ukończeniu studiów pracowała jako nauczycielka, a od 1962 roku aż do

- śmierci (1992) w Muzeum Etnografii i Przemysłu Artystycznego Narodowej Akademii Ukrainy i w utworzonym na jego bazie Instytucie Kultury Ludowej Folkloru i Etnografii im. Rylskiego Narodowej Akademii Ukrainy. Mimo długoletniej choroby, pracowała prawie do ostatnich dni życia. W Instytucie 18 czerwca 1992 roku zdążyła jeszcze obronić dysertację doktorską w zakresie medycyny ludowej Ukrainy, a 16 lipca zmarła. [Informacje zaczerpniętam z książki 3. Болтарович, *Українська народна медицина. Історія і практика*. Kijów 1994]
- ⁹ Dorobek naukowy autorki jest w Polsce bardzo mało znany nawet w środowisku etnografów, gdyż żadna z jej prac nie została przetłumaczona na język polski i są u nas trudno dostępne. Dzięki moim przyjaciółom z Ukrainy otrzymałam ostatnią z prac Z. Boltarowicz, wydaną w Kijowie już po jej śmierci w roku 1994 *Українська медицина людова. Історія і практика*.
- ¹⁰ E. Szot-Radziszewska, *Sekrety ziół. Wiedza ludowa, magia, obrzędy, leczenie*, s. 64–80, Warszawa 2005.
- ¹¹ Zapobiegało to spożywaniu niedojrzałych owoców, a to z kolei występowaniu czerwonki i innych często śmiertelnych chorób przewodu pokarmowego.
- ¹² Tak nazywano wiosenne dni zaduszne obchodzone na Ukrainie, Polesiu, Białorusi w tygodniu zielonoświętkowym, kiedy to, jak wierzono, szczególną aktywność wykazywały duchy młodych dziewcząt zmarłych nagłą śmiercią, zwane ruszałkami. K. Moszyński, *Kultura Ludowa Słowian*, t.II, cz.1, Warszawa 1967, s. 678–679.
- ¹³ Przypomina to polski zwyczaj święcenia 15 sierpnia w święto Matki Boskiej Zielnej „Bukietów”, zwanych też „Zielem”, złożonych z ziół, warzyw kwiatów i zbóż. O stosowaniu w lecznictwie ludowym Ukrainy poświęconych ziół por. np. O. Kolberg, *Dziela wszystkie. Chełmskie*, t. 34, cz.II, s. 183–198; Z. Boltarowicz, *Народная медицина та ветеринарія*. [w:] *Бойківщина. Історико-етнографічне дослідження*. Kijów 1983, s. 227; Н. Вархол, *Рослини в народних повір'ях Ррусинів-Українців Пряшівщини*. Пряшів-Едмонтон. 2002.
- ¹⁴ E. Bokszan, T. Tereszczuk, *Lekoznawstwo Huculów, Lemków i Bojków – mieszkańców Українських Карпат* s. 144 [w:] *Історія Леків Народних під ред. В Кузнїцької*, t. III, IHN OIT Warszawa 1992; na terenach Polski takie właściwości przypisywano powszechnie bylicy (*Artemisia vulgaris* L.), stosowanej w obrzędach „sobótkowych”.
- ¹⁵ Por. np. J. Falkowski-B. Pasznyi, *Na pograniczu lemkowski-bojkowskim*, Lwów 1935.
- ¹⁶ Cytat z: *Na dalekiej poloninie. Huculszczyzna dziś*. Mychajło Kostsiubynski „Cienie zapomnianych przodków”, s. 103, Praca zbiorowa. Warszawa 1997; Por. też Moszyński: *Zamawia czy jest u nas – powiada N. Rudinski w obwodzie riazzańskim na Wielkorusi – bardzo dużo. Jedni z nich zamawiają żabę (anginę), drudzy łamanie w kościach, trzeci zastrzał (panaritium), czwarcı krwotoki, niektórzy sybirkę, tj. sybirską jazwę (złośliwy wrzód w rodzaju karbunkulu) i wreszcie wściekłość etc. Słowem, prawie każda choroba ma swego zamawiacza. Kultura ludowa Słowian*, s. 201 t. II, Warszawa 1967.
- Por. R. Reinfuss pisząc o pewnym znanym i szanowanym na Lemkowszczyźnie baczcy zauważa: *jego specjalnością było ratowanie „poroblenych” [...] był to dobry człowiek tylko wielki pijak. Systematycznie przepijał wszelkie otrzymane od swych pacjentów honoraria. Jak można przypuszczać uzyskane tą drogą pieniądze uważał za nieczyste i nie mogące przynieść mu trwałych korzyści. Mawiał bowiem: jakbym za to kupił ciele, to zdechnie, a jakbym przyniósł do domu to by je ogień spalił, to już lepiej przepić. Wynagrodzenie brał zwykle w postaci alkoholu. Jedną flaszkę wódki dawano mu przy prośbie o udzielenie pomocy, druga jako wyraz podziękı, gdy skończył swoje czynności*. R. Reinfuss, *O lemkowskiach worożkach, baczach i czarownikach*, „Materiały Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku”, s. 25 nr 28, Sanok 1984.
- ¹⁷ O. Kolberg, *Dziela wszystkie. Ruś Karpacka*, t. 55, cz.55, s. 421, Warszawa 1971. Por. też R. Reinfuss, *O lemkowskiach worożkach, baczach i czarownikach*, „Materiały Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku”, nr 28, Sanok 1984; W. Piotrowski, *Kult wrózek i znachorek na Ukrainie*, „Ziemia”, 1913, nr 33.

- ¹⁸ Z. Boltarowicz, *Народная медицина та ветеринарія*. [w:] *Бойківщина. Історико-етнографічне дослідження*. Kijów 1983, s. 227–230; Н. Вархол, *Рослини в народних повір'ях Ррусинів-Українців Пряшівщини*. Пряшів-Едмонтон. 2002.
- ¹⁹ J. Falkowski-B. Pasznyi, *Na pograniczu lemkowski-bojkowskim*, Lwów 1935, s. 88–89.
- ²⁰ J. Talko-Hryncewicz *Zarys lecnictwa ludowego na Rusi Południowej*, Kraków 1893. Pisownię gwarowych i łacińskich nazw roślin zachowałam tak jak w oryginale.
- ²¹ Jest to choroba zakaźna roznoszona przez komary widliszki. Objawia się napadami gorączki, powiększeniem śledziony i niedokrwiistością. Powszechnie występowała na podmokłych terenach Rusi Litewskiej i Południowej, zwłaszcza jej odmiana zwana trzeciaczką i czwartaczką, objawiająca się wysoką gorączką powtarzającą się co 3 lub 4 dni.
- ²² Obok nazw gwarowych ruskich lub polskich podaję w nawiasie nazwę łacińską wg oryginalnego zapisu w indeksach sporządzonych przez Talko-Hryncewicza, (wykaz zamieszczony na końcu artykułu).
- ²³ Aby uniknąć pomyłki w identyfikacji roślin w artykule stosuję nazwy łacińskie, gwarowe i polskie roślin wg oryginalnego zapisu podanego przez autorów prac, z których korzystałam, zwłaszcza przez Talko-Hryncewicza.
- ²⁴ Talko-Hryncewicz zanotował dwie rośliny o tej samej nazwie gwarowej, nie uściśla, o którą chodzi w tym przypadku, podaję więc nazwy łacińskie obu.
- ²⁵ Por. sposób powszechnie stosowany również w lecnictwie ludowym na Kieleczyźnie (badania własne autorki).
- ²⁶ Por. stosowanie dzięgiu w magii i lecnictwie ludowym por. K. Moszyński, *Kultura Ludowa Słowian*, t. II. cz. 1. s. 202, 213, 315–316, 333, Warszawa 1967; Wrębiak C. *Produkcja i handel dzięgiem we wsi Bielanka, pow. Gorlice*, „Materiały Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku”, nr 15, s.27– 40, Sanok 1972, E. Szot-Radziszewska, *Sekrety ziół Wiedza ludowa, magia, obrzędy, leczenie*. Warszawa 2005.
- ²⁷ Por. kąpiele „na śmierć lub na życie” w wywarze z trujących roślin stosowano powszechnie w medycynie ludowej na Kieleczyźnie por. E. Szot-Radziszewska, *Sekrety ziół...*
- ²⁸ Aby ususzyć delikatne kwiaty dziewanny niszano je na nitkę.
- ²⁹ Podobne rozróżnienie istniało w medycynie ludowej na Kieleczyźnie, por. E. Szot-Radziszewska, *Sekrety ziół...*
- ³⁰ Por. na Kieleczyźnie odwar z dojrzałych nasion szczawiu końskiego, zwanego kobylokiem, uznawano za najskuteczniejszy lek zarówno w leczeniu biegunki, jak i czerwonki, zarówno u niemowląt, dorosłych i zwierząt. por. E. Szot-Radziszewska, *Sekrety ziół...*
- ³¹ Nie wiadomo czy chodzi tu o roślinę zwaną babecznikiem (*Alyssum incanum*), czy o babkę (*Alisma plantago*) – Talko-Hryncewicz w zamieszczonych indeksach wymienia te dwie rośliny.
- ³² O. Kolberg, *Dziela wszystkie. Chelmskie*. t. 34, cz.II, s. 183–198, Warszawa 1964.
- ³³ O. Kolberg, *Dziela wszystkie. Pokucie*. t. 31, s. 147, Warszawa 1963.
- ³⁴ O. Kolberg, *Dziela wszystkie. Ruś Czerwona*. t. 57, s. 1256, Warszawa 1978.
- ³⁵ K. Moszyński, *Z Ukrainy*, „Ziemia” 1913, nr 38. Nazwy roślin podaję zgodnie z tekstem oryginału.
- ³⁶ K. Moszyński dodaje, że podobny szal religijny ogarniał członków sekty protestanckiej „szundy”. Ludowy taniec ukraiński „Tropak” doprowadzał młodzież do szalu i utraty przytomności. K. Moszyński, *Kultura Ludowa Słowian*, t. II, cz.1, s. 193, Warszawa 1967.
- ³⁷ Talko-Hryncewicz rozpoznaje józefkowe ziele jako *Hyssopus officinalis* o nazwach gwarowych – issop, juspok, wasylki, a roślinę kanufer jako roślinę *Tanacetum balsamita* o nazwie gwarowej kanuper.
- ³⁸ Zgodnie ze wskazówkami znachorów ziele należało stosować ostrożnie, gdyż siedzi w nim „zły duch”, trudno je pozyskać, a właściwości lecznicze ma tylko roślina z jaśniejszym korzeniem.

Uwaga ta zakładała bardzo dobrą znajomość roślin, co umożliwiało odpowiedni ich dobór i dawkowanie przez znachorów, aby pomóc choremu, a nie zaszkodzić.

³⁹ *Na dalekiej poloninie. Huculszczyzna dziś*. Praca zbiorowa. s. 106, Warszawa 1997; „Dżyndżura”, „skusiwnykom” Huculi nazywają goryczkę żółtą (*Gentiana lutea* L.), rzadką roślinę, występującą na wysokogórskich poloninach Karpat. Przypisują jej nadzwyczajną moc leczniczą i stosują w leczeniu: chorób żołądkowych, wątroby, płuc, reumatyzmu, anemii, ran ropnych.

Folk medicine in Ukraine at the end of the 19th and the beginning of the 20th centuries

SUMMARY

The article is devoted to a discussion of herbal remedies and their use in treatment, as practised by folk medicine in Ukraine at the end of the 19th and the beginning of the 20th centuries. The data for the article derives from Polish ethnographic journals, such as „Lud“ [People], „Ziemia“ [The Land], Ukrainian publications and studies by J. Talko-Hrynczewicz (*Zarys lecznictwa ludowego na Rusi Południowej* [An outline of folk medicine in Southern Ruthenia]), as well as O. Kolberg, K. Moszyński and Z. Boltarowycz.

The Ukrainians have an ample knowledge of herbs, and of the ways in which herbal remedies can be prepared and used, and such knowledge shows a lot of regional variation. This diversity is due, on the one hand, to the fact Ukraine is inhabited by a large number of different ethnic groups, and, on the other, to its specific geographical, economic and cultural conditions. Ukrainian folk medicine has always had a special character and history, inextricably linked with the nature of Ukraine's flora. As centuries went by, there developed a number of beliefs, customs and rituals connected with the gathering and drying of herbs, as well as the preparation and use of herbal remedies, both for curative and magical purposes. Many plants were credited by folk tradition with unusual powers of driving away demons and protecting people against the „evil“. For centuries, the plants – in the form of fresh boughs, made into wreaths, or tied in rods, fresh and blessed – would be stuck into fields to protect the crops from hail and thunderstorm, and to ensure a good harvest by their mysterious powers. The herbs were believed to make plants, animals and people fecund, and at the same time they were widely used for practical purposes. Herbal remedies were in fact the basis of Ukrainian folk medicine. An extensive body of knowledge of the curative properties of herbs, bushes and trees was held especially by the „initiated“.

The herbal remedies included: infusions, decoctions, and tinctures based on water, alcohol, vinegar, wine, whey and milk, as well as powders, ointments, compresses, fumigations, and inhalations. Among the most widely used were infusions and water-based tinctures made from fresh and dried herbs. It was believed that some plants had magical cure-all powers. Remedies made from St. John's wort were thought to be effective in „a hundred ailments“ and were commonly used in treating diseases of the lungs, the alimentary tract, and the urinary tracts, as well as in curing women's ailments, and in the treatment of malaria, headache, dysentery and colic. A similar role of a panacea for almost all kinds of diseases was attributed to sage, elecampane and valerian.

The Ukrainians also used forest berries in their folk medicine. Bilberries were used for stomach ailments, raspberries in treating colds, and cowberries were used for kidney and liver ailments. In the Trans-Carpathian regions inhabited by the Boiko ethnic group, kidney diseases were treated using the whole of cowberry plants.

The most numerous group of herbal remedies used in Ukraine was devoted to treating malaria – there were regions where over one hundred varieties of malaria were known.

Ethnographic materials from both the 19th century, as well as those of contemporary origin, indicate that medical knowledge on the use of herbs or on simple medical procedures was very widespread among the inhabitants of Ukraine. The rural population relied on drugs obtained from fresh parts of plants and „freshly“ killed animals, or on drugs of a mineral origin. Pragmatic therapeutic action was often combined with magical-religious activities. The type of procedures depended on the cause of the disease, and this in turn was explained by beliefs concerning the origin of diseases and of plants. In folk medicine, practical-utilitarian treatment formed an integral whole with magical-religious activities.